Nr. 35 Wtorek, 12 lutego 1929 Rok 119

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł. P. K. O. 141 690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Niemcy opiekunem mniejszości.

Zgodnie z zapowiedzią uczynioną na ostatniej sesji Ligi Narodów w Lugano, po znanym incydencie z Ministrem Zaleskim, minister Stresemann wystosował obecnie do Sekretarza Generalnego Ligi list, w którym prosi, by na porządku dziennym wiosennej sesji postawiono sprawę: »Gwarancje ze strony Ligi dla postanowień o ochronie mniejszości«.

Sam fakt poruszenia tej kwestji nie zawierałby w końcu nic nadzwyczajnego, gdyby mu nie towarzyszyły dwie okoliczności: 1. że wniosek ten wychodzi od Niemców, 2. że pozostaje w niewątpliwym związku z wystąpieniem polskiego Ministra Spraw Zagranicznych, czyli mówiąc jaśniej, skierowany jest przeciw Polsce.

Albowiem kto jak kto, to chyba tylko Polska miała prawo wystąpić z pewnemi żądaniami korektury procedury mniejszościowej w Lidze Narodów. Faktem mianowicie jest, że ochrona mniejszości, uprawiana przez Ligę Narodów nie jest bynajmniej generalną a odnosi się specjalnie do kilku państw, między innemi do Polski. Leży w żywotnym interesie Polski, by kwestja mniejszościowa doznała reformy w kierunku zastosowania jednakowych praw i jednakowej procedury w stosunku do wszystkich państw.

Jeżeli Polska z odpowiednią inicjatywą dotychczas nie występowała, to tylko dlatego bo nie chciała brać na siebie odpowiedzialności za zamęt, jaki siłą rzeczy musiałby się wytworzyć z chwilą poruszenia tej kwestji. Wszak zagadnienie mniejszościowe posiadają wszystkie państwa nawet mocno skonsolidowane; nie znaleziono dotychczas możności takiego przeprowadzenia granic państwowych, by stworzyć państwa narodowo jednolite, albowiem granice te muszą być wynikiem nietylko czynników etnograficznych lecz także historycznych, geograficznych, strategicznych i gospodarczych. Kto zaś chce rozognić te przeliczne problemy w imię »hasła mniejszościowego«, kto tą drogą chce naruszyć prawa suwerenne państw w stosunku do swych obywateli, ten dąży świadomie i celowo do wzniecenia pożaru, który może ogarnąć cały świat.

Jeżeli jednak tak się stało i sprawa dyskutowaną będzie, to łudzą się Niemcy, gdy sądzą, że górę weźmie czynnik zaognienia i podżegania. Ozilebyśmy nawet sami mieli odeprzeć niemieckie impety, damy sobie z niemi radę; ale sytuacja jest tem pomyślniejszą, że mieć będziemy liczne grono sprzymierzeńców, którzy tak w imię własnych interesów jak i w imię dobra spokoju publicznego, potrafią skierować sprawę na tory rozumne, sprawiedliwe, inne, niż to mają na myśli niemieccy wnioskodawcy.

A teraz rzecz druga. Któż to podjął się roli opiekuna mniejszości? Czy nie ci sami, którzy do r. 1914 ujawniali bezlitosny stosunek w polityce wynaradawiania wszystkich mniejszości, którzy stosowali wobec Polaków w Poznańskiem i Duńczyków w Szlezwigu takie środki germanizacji, które stanowiły najokrutniejszy gwałt względem uciskanych narodowości? Czy słowo »Hakata« i pojęcie »Ausrotten« zniknęło już z pamięci dyplomatów, którzy w Genewie rozpatrywać będą wniosek niemiecki? Należy wątpić, czy choćby najgwałtowniejsze nawet bicie pięścią w stół zdoła pamięć o tem i wysnuwające się stąd wnioski — zatrzeć.

Marcowa sesja Rady Ligi Narodów.

Paryż, 11 lutego. (Tel. wł.). »Temps« donosi z Genewy, że 54-ej sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się 4 marca, przewodniczyć będzie senator Scialoja (Włochy). Porządek dzienny, zawierający około pięćdziesięciu spraw, rozesłany już został państwom, będącym członkami Rady. Centralnym punktem obrad będą sprawy mniejszościowe. Wniesiono w tej materji całą masę petycyj. Między innemi trzy petycje Polaków zamieszkałych w Niemczech. Sprawa optantów węgierskich w Transylwanji, mająca być także rozpatrywana na tej sesji, nie zabierze prawdopodobnie wiele czasu i miejsca, ponieważ bezpośrednie rokowania między Rumunją a Węgrami toczą się w pomyślnych warunkach. Rada Ligi będzie miała również do rozpatrzenia spór między Jugosławją a Węgrami w sprawie dóbr arcyks. Fryderyka Habsburga. Na wniosek rządu brytyjskiego zajmie się Rada powołaniem do życia komisji, mającej przeprowadzić ankietę i zbadać na miejscu sprawę handlu opjum. Ponadto zajmie się Rada wyznaczeniem komisji do spraw podwójnego opodatkowania. Resztę programu najbliższej sesji Rady Ligi Narodów wypełni badanie raportów różnych komisyj i organów Ligi Narodów, powołanych do badania zagadnień ekonomicznych i finansowych. Rada Ligi dokona wreszcie kilku nominacyj, m. i. wybierze prezesa międzynarodowej konferencji dla zwalczania fałszowania pieniędzy, która ma się zebrać 9 kwietnia. Marcowa sesja Rady Ligi Narodów potrwa prawdopodobnie tydzień.

Strajk górników na G. Śląsku odroczony.

Katowice, 10 lutego. (PAT). Dziś przedpołudniem odbył się kongres Rad załogowych Zespołu Pracy. Delegatów związków górniczych było 448. Sprawę zatargu górniczego referował p. Grajek, który przedłożył rezolucję, odraczającą termin wybuchu strajku aż do ukończenia prac specjalnej komisji, która od jutra rozpocznie badanie położenia gospodarczego w górnictwie. Rezolucja zawiera zwrot, że o ile po ogłoszeniu sprawozdania tej komisji zatarg nie zostanie w polubowny i możliwy do przyjęcia sposób załatwiony, kongres upoważnia zespół pracy do ustalenia nowego terminu proklamowania strajku. Po dyskusji, w której 18-tu mówców zajęło stanowisko za odroczeniem strajku a jeden radykalny mówca za strajkiem, przyjęto rezolucję odraczającą termin strajku jednogłośnie. Tem samem zatarg przeszedł z ostrej fazy na drogę rokowań między górnikami i pracodawcami.

Dziś nastąpi ogłoszenie ugody rzymskiej.

Rzym, 10 lutego. (PAT). Według informacji ze sfer miarodajnych, data podpisania ugody w sprawie rzymskiej dotychczas nie wyznaczona, została obecnie jakoby ustalona. W poniedziałek 11 b. m. w kościele św. Jana Laterańskiego nastąpi spotkanie Mussoliniego z kardynałem sekretarzem stanu Gasparrim i tamże odbędzie się w formie solennej, ale bez udziału świadków, podpisanie ugody i konkordatu. Do tej chwili cały akt będzie osłonięty całkowitą tajemnicą. Dopiero po podpisaniu dzienniki włoskie wydadzą wydania nadzwyczajne, poświęcone już faktowi dokonanemu. W kołach politycznych robione są liczne domysły i przewidywania co do osobistości, które otrzymają misję reprezentowania rządu włoskiego przy Stolicy Apostolskiej oraz Watykanu przy Kwirynale. Stanowisko ambasadora przy Watykanie obejmie, według przewidywań, wielki znawca spraw watykańskich, Ziamini, zaś stanowisk nuncjusza przy Kwirynale, Msgr. Borgondi. Przewidywania te jednak, jak dotąd, obracają się wyłącznie w sferze domysłów. Natomiast sam fakt podpisania aktu w poniedziałek nie ulega już wątpliwości. Podpisanie miało nastąpić już w niedzielę, ze względu jednak na pewne drobne kwestje natury formalnej, odłożono je do poniedziałku.

Podpisanie protokołu moskiewskiego.

Akt podpisały wspólnie Polska, Rumunja, Estonja, Łotwa i Sowiety.

Moskwa. 9 lutego. (PAT.). Depesza rządu łotewskiego co do udzielenia pełnomocnictw posłowi łotewskiemu w Moskwie Ozolsowi podpisania protokołu nadeszła już podczas samego aktu podpisywania tego protokołu, bezpośrednio jednak przed złożeniem podpisów. Przy składaniu podpisów zwrócono uwagę na rozmieszczenie pełnomocników państw podpisujących przy stole. Po jednej stronie stołu zasiedli: przedstawiciel i pełnomocnik Z. S. S. R. Litwinow oraz pełnomocnicy Łotwy i Estonji, po drugiej zaś stronie, naprzeciw Litwinowa zasiedli Ministrowie Patek i Davila. Na przemówienie Litwinowa odpowiedział poseł Patek.

Z racji podpisania protokołu o godz. 9 wieczór odbyło się przyjęcie wszystkich sygnatarjuszy oraz członków korpusu dyplomatycznego i prasy w poselstwie Rzplitej Polskiej w Moskwie.

POWRÓT P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO WARSZAWY.

Kraków, 10 lutego. (PAT). Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki przybył w dniu dzisiejszym do Krakowa celem odwiedzenia chorego zięcia swego dra Zwisłockiego. P. Prezydent zatrzymał się w apartamentach zamkowych na Wawelu i dziś w nocy odjeżdża do Warszawy.

10-LECIE POLSKIEJ MARYNARKI WOJENNEJ.

Warszawa, 10 lutego. (PAT.). Z okazji święta marynarki wojennej, przypadającego w dniu 10 lutego, szef kierownictwa marynarki wojennej otrzymał następującą depeszę.

»Naszej marynarce wojennej ślę w dniu jej święta serdeczne żołnierskie życzenia, aby w wyścigu pracy nad ugruntowaniem potęgi i sławy Rzeczypospolitej szła zawsze w pierwszych szeregach obrońców Ojczyzny«. (—) Minister Spraw Wojskowych Józef Piłsudski, Pierwszy Marszałek Polski.

SZYMANOWSKI LAUREATEM KONKURSU MUZYCZNEGO.

Warszawa, 10 lutego. (PAT). W niedzielę 10 b. m. odbyło się posiedzenie jury w sprawie przyznania nagrody muzycznej Ministerstwa W. R. i O. P., na którem postanowiono przyznać nagrodę Karolowi Szymanowskiemu za koncert skrzypcowy, wykonany poraz pierwszy w Warszawie w r. 1926. Decyzja jury podlega zatwierdzeniu Ministerstwa W. R. i O. P.

MUSSOLINI TROSZCZY SIĘ O DOBRE OBYCZAJE.

Wiedeń, 11 lutego. (Tel. wł. Donoszą tu z Rzymu, że Mussolini rozesłał do prefektów cyrkularz, nakazujący im surowe przestrzeganie przepisów o moralności publicznej, zwłaszcza tych, które tyczą się hoteli i domów zajezdnych, rozpowszechniania niemoralnych publikacyj, handlu narkotykami i t. p. Półurzędowy organ Watykanu »Osservatore Romano« cieszy się ogromnie z wydania tego cyrkularza i wyraża nadzieję, że będzie on rozesłany również do sędziów i prokuratorów, ponieważ zdarza się, że policja pociąga kogoś do odpowiedzialności za przekroczenia przeciwko moralności publicznej, a sądy, jak to miało np. miejsce niedawno w Turynie, uniewinniają oskarżonych.

SILNE MROZY W NIEMCZECH.

Berlin, 10 lutego. (PAT.). Nowa fala mrozów nawiedziła całe Niemcy. W nocy z soboty na niedzielę notowano w Berlinie najniższą temperaturę 27 stopni. W innych miejscowościach w Prusach wschodnich i na Śląsku temperatura dochodziła do 40 stopni. Mróz wywołał znaczne uszkodzenia w sieci telefonicznej i unieruchomił zupełnie komunikację rzeczną. Komunikacja kolejowa i autobusowa w Berlinie doznaje silnego opóźnienia. Z Hamburga donoszą, że około 50 okrętów, stojących na kotwicy, osadzonych zostało na łodzie. Kanały portowe są zamarznięte tak, że autobusy ciężarowe przejeżdżają po lodzie.

Zaczarowane koło długów i odszkodowań.

Dziś ma się odbyć w Paryżu urzędowe otwarcie prac komitetu, złożonego z najwybitniejszych bankierów świata. Będzie to pierwszy etap wielkiej negocjacji międzynarodowej, której podstawy określił sławny komunikat genewski z 16 września r. z., a której celem jest rewizja planu Dawes'a, przyspieszenie ewakuacji Nadrenji i jednoczesne znalezienie dodatkowych gwarancyj bezpieczeństwa europejskiego. Jak wiadomo, rokowania w sprawie zwołania komitetu ekspertów zakończyły się wspólnym komunikatem »sześciu« z 22 grudnia r. z., na którego zasadzie Komisja Odszkodowań »mianowała« 10 stycznia ekspertów francuskich, angielskich, włoskich, japońskich i belgijskich, »przyjęła« ekspertów mianowanych przez rząd niemiecki, a wreszcie, dnia 19 stycznia, »wyznaczyła« ekspertów amerykańskich, którzy za zgodą rządu Stanów Zjednoczonych przyjęli uprzednio odnośne propozycje.

Jaka jest wypłacalność Niemiec? Jaki będzie wynik pracy ekspertów? Jaką rolę odegra w »likwidacji wojny« Ameryka? Oto trzy pytania, cisnące się na usta w przededniu zebrania się ekspertów.

O zdolności płatniczej Niemiec wiemy dziś znacznie więcej, niż w roku 1923, kiedy zbierał się pod przewodnictwem gen. Dawes'a pierwszy komitet ekspertów. Opracowany przezeń plan nie rozwiązał w całości sprawy odszkodowań, ale ustalił, ile i jak Niemcy mają płacić corocznie. Od 1 września 1924 r. plan Dawes'a jest wykonywany; jego raty były spłacane regularnie; ostatnia, czwarta z kolei, wynosiła 1.750 miljn. mk., z czego 54 proc. Niemcy zapłaciły w gotówce.

Nic więc dziwnego, że p. Parker Gilbert, generalny agent odszkodowań niemieckich, napisał w swem sprawozdaniu za czwarty rok funkcjonowania planu, że Niemcy z łatwością zapłacą ratę piątą, czyli pierwszą normalną, wynoszącą 2 i pół miljarda mk. Obawy, jakoby wypłacanie tak wysokich rat, miało niechybnie sprowadzić zachwianie się kursu marki, okazały się płonne. P. Parker Gilbert dowiódł, że zniżenie rocznych rat nie jest konieczne. Obala to z miejsca tezę niemiecką o niezbędnej redukcji, podyktowanej możliwościami płatniczemi Niemiec.

To prawda, że dług zewnętrzny Niemiec, równający się praktycznie zeru po skończonej wojnie, wynosi dziś 12 miljardów mk. (mowa tu tylko o długu handlowym). Nie jest to wiele, jak na Niemcy, a zresztą ich proporcjonalne do innych mocarstw zadłużenie, jest poprostu europejską koniecznością; wszak w razie przeciwnym, droga do gospodarczego »odwetu« Niemiec byłaby wolna. Rzeczoznawcy obliczają, że w miarę normalnej likwidacji odszkodowań, dług zewnętrzny Niemiec wzrośnie do 25 miljardów mk. w roku 1934, do 50 miljardów w r. 1944, a do 75 miljardów w r. 1960...

Cóż będzie robił obecny komitet ekspertów? Będzie musiał przedewszystkiem ustalić niewiadomą do dziś dnia wysokość długu niemieckiego z tytułu odszkodowań, oraz ilość rat rocznych, koniecznych dla zupełnego wygaśnięcia tego długu; następnie będzie się zastanawiał nad możliwościami skrócenia okresu spłat przy pomocy komercjalizacji długu niemieckiego, to znaczy, rozprzedania na rynkach pieniężnych świata obligacyj niemieckich, których kapitał byłby rozdzielony pomiędzy sojuszników według stosunku ustalonego w r. 1920 w Spa (Francja 52%, Anglja 20%, Włochy 10%, Belgja 8% i t. d.). Komercjalizacja odjęłaby Niemcom możliwość wyzwolenia się od odszkodowań na wypadek jakichś politycznych powikłań europejskich, ale w zamian przyspieszyłaby bardzo wydatnie likwidację odszkodowań i powrót Niemiec do normalnej gospodarki pieniężnej.

Aczkolwiek Stany Zjednoczone nigdy nie zgodziły się urzędowo na tezę sojuszników europejskich, że zwrot długów międzysojuszniczych zależy od spłaty odszkodowań niemieckich, to jednak teza ta jest faktem, którego żaden bankier amerykański nie ignoruje. Bez komercjalizacji długu niemieckiego i jednoczesnego »wykupu« końcowych rat, jakie sojusznicy mają wypłacić Ameryce, jasnem jest, że spłata niemieckich odszkodowań powinna być rozłożona na taką samą ilość lat, jak spłata długów międzysojuszniczych (czyli 62 lata), a wysokość każdej poszczególnej raty niemieckiej powinna być tak obliczona, żeby ani Francja, ani Włochy, ani W. Brytanja nie dokładały do sum, jakie corocznie przekazują do Waszyngtonu. Otóż układy sojuszników europejskich z Ameryką są tak skonstruowane, że wysokość rat rocznych wzrasta. Sojusznicy muszą się więc upewnić, że i raty niemieckie będą wzrastały. Pozwala na to plan Dawes'a, przewidujący pomnożenie normalnej raty dwu i pół miljardowej przez współczynnik wzrostu pomyślności niemieckiej. Przed wojną, majątek narodowy niemiecki zwiększał się corocznie o 4%, dziś zwiększa się conajmniej o 2%. Jest więc podstawa dla stopniowego wzrostu dawes'owskiej raty...

Nikt nie jest zainteresowany w tem, aby gdzieś do roku 1988 trwała »likwidacja« wielkiej wojny. I Niemcy, i sojusznicy, i Amerykanie, tak przynajmniej twierdzą, choć każdy myśli przedewszystkiem o własnym interesie. Niemcom chodzi o ewakuację Nadrenji i o możliwą redukcję ich świadczeń pieniężnych; sojusznicy chętnie Niemcom skreślą te miljardy, które skreśliłaby im Ameryka; Amerykanie otrzymują via Paryż, Londyn i Rzym większość sum, płynących z planu Dawes'a i inwestują je z kolei w Europie, a przedewszystkiem w Niemczech, które już są winne bankom amerykańskim 9 miljardów marek. Owóż kredyty amerykańskie są Niemcom dalej potrzebne i dlatego nie mogą pokazać »figi« sojusznikom-wierzycielom...

Tu się zamyka zaczarowane koło długów i odszkodowań, a korbę tego koła dzierży Ameryka. Kręcąc tym kołem, chce Ameryka nietylko wzmocnić swą pozycję na rynkach pieniężnych świata, ale także wyeliminować, a przynajmniej szachować konkurencję londyńskiej »City«. Ta strona sprawy długów i odszkodowań jest zwykle przemilczana, choć dużo, bardzo dużo tłumaczy.

Kazimierz Smogorzewski.

Rozpoczęcie prac komisji ekspertów.

Paryż, 10 lutego. (PAT.). Dziś odbyło się tu nieurzędowe zebranie ekspertów odszkodowawczych. Nastrój, jaki cechował to zebranie, był serdeczny. Wyznaczono jednomyślnie Ovena Younga na stanowisko przewodniczącego komisji. Zostaną zapewne utworzone w przyszłości podkomisje dla zbadania kwestji zdolności płatniczej Niemiec i komercjalizacji długów. Wyrażono nadzieję, że jeżeli obrady komisji odbywać się będą codziennie, to zakończy ona swe prace przed świętami Wielkanocnemi. W kołach amerykańskich uważają, iż aczkolwiek niema wątpliwości co do tego, że Oven Young przyjmie wybór przewodniczącego.

Krwawe demonstracje w Meksyku.

Meksyk, 11 lutego. (PAT). Podczas pogrzebu Torala (zabójcy prez. Obregona), przyszło do manifestacji, przyczem 1 osoba poniosła śmierć a 30 odniosło rany. Policja aresztowała 20 osób. Tysiące ludzi stojących na drodze, którą przechodził kondukt, wznosiło okrzyki na cześć Torala i rzucało kwiaty na trumnę. Straż pożarna musiała rozpędzić tłum przy pomocy sikawek.

Dziesięciolecie Sejmu polskiego.

Przemówienie marszałka Daszyńskiego.

Warszawa, 10 lutego (PAT.). Na wstępie sobotniego posiedzenia Sejmu marszałek Sejmu Daszyński wygłosił przemówienie, w którem między innemi powiedział:

Wysoka Izbo! Dziś mija dziesięć lat od dnia zebrania się pierwszego od czasu rozbiorów Państwa naszego, Sejmu Zjednoczonej i Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej. Jak Państwo Polskie tak i jego Sejm powstał po skończeniu wojny światowej, w okresie rewolucji. Stał się on areną, na której spotkali się po raz pierwszy od lat stu kilkudziesięciu przedstawiciele wszystkich dzielnic polskich, stawał się więzbą, łączącą Polaków. Wybrawszy Naczelnika Państwa rozpoczął pracę ustawodawczą. Czujemy wszyscy, że ta wielka liczba ustaw, koniecznych w młodem państwie, to dopiero początek. Czeka Sejm polski jeszcze ogrom pracy. Ale wszyscy czujemy, że parlament bez pomocy Rządu i ludności tego ogromu pracy niedokona.

Nie minęło tych dziesięć lat bez głębszych, nieraz gorzkich doświadczeń. Sejm nasz odznacza się nadmierną ilością grup i stronnictw, które stanowią skład jego. Żaden chyba parlament świata nie musiał znieść tylu zarzutów za uprawianie demagogji, jak parlament polski. Jako członek Sejmu od pierwszego dnia jego istnienia przyznaję istnienie wśród parlamentu polskiego tej choroby. Biję się w piersi i przyznając się do winy, śmiem jednak zapytać, czy też demagogja obcą była kiedyś cezarom, dyktatorom bądź nawet królom dziedzicznym, gdy się znaleźli w walce z wielkiemi trudnościami rządzenia.

Po uczczeniu pamięci ś. p. G. Narutowicza, marszałek Daszyński stwierdził dalej, że parlamentaryzm polski przechodzi kryzys. Walka o zmianę Konstytucji toczyć się będzie na terenie komisji konstytucyjnej i w pełnej Izbie. Nie może Polska dziś wrócić do rządów jednostki. Jeśli tak jest muszą z faktu tego tak władza ustawodawcza jak i władza wykonawcza wyciągnąć decydujący wniosek. A najważniejszym z nich jest codzienna lojalna, szczera idea dobra publicznego, przeniknięta współpracą obu władz (głosy: brawo! oklaski).

Wysoka Izbo! W dziesiątą rocznicę istnienia i prac Sejmu składam mu pełne uszanowania życzenie, aby zawsze był przedstawicielstwem godnem wielkiego Narodu. (Oklaski).

Głosowanie nad budżetem.

Następnie zabrał głos sprawozdawca generalny budżetu poseł Byrka, poczem przystąpiono do głosowania w drugiem czytaniu. Odrzucono wniosek posła Celewicza o odrzucenie budżetu w całości. Z ważniejszych poprawek odrzucono poprawkę Rządu o restytuowanie funduszu dyspozycyjnego Min. Spraw Zagr. do pierwotnej wysokości oraz poprawkę Rządu o przywrócenie funduszu dyspozycyjnego Min. Spraw Wewn. w kwocie 6 miljonów złotych.

Po ukończeniu głosowania przystąpiono do ustawy skarbowej, którą uchwalono. Trzecie czytanie odbędzie się na najbliższem posiedzeniu, t. j. w poniedziałek o godz. 4-tej popołudniu.

Akcja Rządu w sprawie zaopatrzenia ludności w węgiel.

Warszawa, 10 lutego. (PAT.). Dnia 9 bm. odbyła się konferencja w sprawie sytuacji węglowej z udziałem Premjera, Ministra Spraw Wewnętrznych, Komunikacji oraz pierwszego Wiceministra spraw wojskowych gen. Konarzewskiego. W wyniku tej konferencji prezes Rady Ministrów wydał do wszystkich Wojewodów następujące zarządzenie:

W związku z niedomaganiami, jakie dają się zauważyć w dziedzinie zaopatrzenia ludności w węgiel zarządzam co następuje:

1. Panowie Wojewodowie niezwłocznie ustalą w porozumieniu z Prezesami Dyrekcyj kolejowych, jakie zapasy węgla posiadają wzmiankowane Dyrekcje. Zapasy przekraczające 4-tygodniowe zapotrzebowanie (w Dyrekcji krakowskiej i lwowskiej 3-tygodniowe) mogą być w miarę potrzeby użytkowane dla zaopatrzenia rynku w węgiel na zasadach poniżej wyłuszczonych:

2. Panowie Wojewodowie niezwłocznie ustalą w porozumieniu z Dowódcami Okręgów Korpusów, jakie zapasy węgla są do dyspozycji władz wojskowych. Zapasy przekraczające 10-dniowe zapotrzebowanie mają być użyte jak w punkcie 3.

3. Uzyskany w ten sposób węgiel powinien być w granicach istotnych potrzeb zużyty w następującej kolejności: a) dla pokrycia potrzeb szpitali, elektrowni, gazowni oraz wodociągów i kanalizacji, b) dla bezpośrednich potrzeb konsumentów na cele domowo-opałowe i kuchenne, c) na pokrycie potrzeb przemysłu, d) na pokrycie dalszych potrzeb władz wojskowych.

Należy wydać kategoryczne zarządzenia gwarantujące rozsprzedaż węgla po cenach godziwych i zgodnie z intencją niniejszego pisma. Nad obrotem węgla roztoczą Panowie Wojewodowie ścisłą i baczną kontrolę, mając na uwadze interes konsumentów, zwłaszcza drobnych.

Nowe rozruchy w Bombaju

Wiedeń, 10 lutgo. (Tel. wł.). Dzienniki tutejsze powtarzają za prasą angielską wiadomość o krwawych rozruchach, trwających od dni kilku w Bombaju. Rozruchy powstały na tle nienawiści ludności tubylczej do tak zwanych Pathanów, czyli Afgańczyków osiadłych w Indjach. Po obu stronach są setki zabitych i rannych. Hindusi oskarżają Afgańczyków o to, że porywali im dzieci i składali z nich krwawe ofiary. W rzeczywistości źródłem zaburzeń jest konkurencja, jaką wyrządzają Pathanowie ludności hinduskiej, jako robotnicy w przemyśle włókienniczym.

Berlin, 10 lutego. (PAT.). Z Bombaju donoszą, że wskutek zaostrzenia się sytuacji i powtarzających się walk ulicznych, władze zmuszone zostały do ogłoszenia stanu oblężenia. Mimo wysiłków, władzom nie udało się opanować sytuacji. Stan oblężenia został ogłoszony na razie na przeciąg 14-tu dni.

Sytuacja w ciągu dnia wczorajszego uległa znacznemu zaostrzeniu. Walki uliczne między ludnością hinduską i mahometańską, które w godzinach przedpołudniowych ucichły, pod wieczór wybuchły nanowo ze wzmożoną siłą, równocześnie w kilku dzielnicach miasta. W jednej z dzielnic padło po obu stronach 30 osób, zaś 100 zostało rannych. Brytyjskie oddziały wojskowe zmuszone były kilkakrotnie do zbrojnej interwencji przy pomocy tanków, mimo to ustawicznie dochodziło do nowych starć ulicznych.

Trzy portrety.

David Lloyd George—Ramsay Macdonald—Stanley Baldwin.

Trzy wybitne indywidualności, trzy różne typy psychiczne, trzy odcinające się od siebie programy polityczne. Dokoła tych trzech nazwisk, wypisanych na sztandarach trzech wielkich ugrupowań politycznych, toczy się teraz w Anglji kampanja wyborcza. O tem, jak wygląda ta kampanja i jakie mogą być jej wyniki, pisaliśmy obszernie kilka dni temu. Przyjrzyjmy się dziś bliżej przywódcom walczących ze sobą obozów.

Mamy właśnie przed sobą wcale dobrze utrafione ich portrety, pióra wybitnego publicysty francuskiego, podpisującego się pseudonimem Pertinax. Po czyjej stronie są sympatje Pertinaxa i kogo pragnąłby widzieć u steru rządów Wielkiej Brytanji, to daje się bez trudu wywnioskować z paru jego powiedzeń, choć niewątpliwie sili się on na bezstronność i stanowisko swoje dość dyskretnie podkreśla.

Oto co pisze Pertinax:

David Lloyd George, wszechpotężny władca Anglji w ciągu sześciu przeszło lat i to lat niesłychanie ważnych, jest dziś w dziwnem położeniu. Nikt nie neguje jego zdolności, talentów i umiejętności rządzenia. Wszyscy zawsze chętnie słuchają, co też on powie, oklaskują go i nie szczędzą podziwu, ale iść za nim, popierać go — niema na to amatorów. Składa się na to wiele przyczyn. Zmienność polityczna Lloyd George'a, jego skoki, wolty, zmiany frontu, podnoszenie tego, co przed chwilą sam obalił, popieranie tych, których zwalczał, są wszystkim dobrze znane. Kierował się zawsze jakąś myślą napozór sensowną, jakiemiś celami, niby zbawiennemi, ale jednak zmęczyło, zniechęciło to wszystkich. Nigdy nikt nie wie, co ten złośliwy, pełen werwy staruszek, przedsięweźmie, co nowego zrodzi się w jego głowie, w jakim podąży kierunku. Nadomiar, jest despotą, nikogo nie słucha, z nikim się nie liczy; stronnictwem rządzi jak swoim folwarkiem, wszystkich ma za durni i cymbałów. To też najbliżsi jego współpracownicy, towarzysze partyjni, patrzą nań niechętnie, mają go dość; pragnęliby oczywista powrócić do władzy — ale bez niego.

Dla tłumu, niemiłym objawem jest zbytnie wzbogacenie się Lloyd George'a. Miljonowa fortuna nie jest grzechem, ale nabyta przez szefa rządu, nie jest dobrą rekomendacją. A kombinacje Lloyd George'a, który za artykuły do amerykańskich gazet kazał sobie płacić po 2 dolary za literę(!!), są powszechnie znane. Anglikom nie podobają się te mało poważne metody, zwłaszcza u byłego i kandydata na przyszłego — premjera.

Ramsay Macdonald jest pionierem socjalizmu w Anglji, jest ideowcem — o tem nie ma dwóch zdań. Jako skromny nauczyciel wiejski, obchodził wsie i wioski, opowiadając o cudach marksizmu. Po dziś dzień czuje się dobrze dopiero, gdy mówi o przyszłym raju, gdy przy akompanjamencie szerokich gestów, iskrzących spojrzeń i patetycznych frazesów tłumaczy, czego pragnie i do czego dąży. W praktyce, w czynie, jest mniej wspaniały. Bez mocnej indywidualności, ulegając łatwo wpływom otoczenia, daje się wodzić za nos i sprowadzać na manowce. Podczas swego premjerostwa, popełnił tysiące głupstw, a właściwie dał się nakłonić do ich popełnienia. Czy to nie wychodzi na jedno? Podczas strejku generalnego w r. 1926 zachował się wprost niepoczytalnie: dziś zaklinał o zgodę, nazajutrz wołał o walkę do ostatniej kropli. Macdonald jest niewątpliwie uczciwym, szlachetnym człowiekiem, ale poza trybuną wielkiej wartości nie przedstawiającym. Jego rządy zależałyby tylko od gatunku doradców.

Wreszcie Stanley Baldwin, głowa konserwatystów. Dziwny to człowiek. Przez lata całe stał tylko obok wielkich zdarzeń, był ich przygodnym widzem, nie mieszał się do niczego. Siedział w parlamencie skromnie na ławie, słuchał perorujących Lloyd George'a. Miano go za tępego, nierozgarniętego człowieka.

Jak wypłynął, jest dla wszystkich tajemnicą. Zauważono tylko, z niemałem zdziwieniem, że gdy umarł przywódca konserwatystów, Bonar Law w 1923 r., zastępcą jego, siłą rzeczy, musiał być Baldwin. Ten cichy, nienarzucający się, skromny, siwiejący pan, stał się nagle potęgą. Nagle — bo nikt nie zdawał sobie przedtem sprawy, jaką on rolę odgrywa i czem jest istotnie.

Nie rozstrzygnięto też do dziś, czy Baldwin jest naprawdę inteligentny, czy jest mężem stanu. Tak mało napozór robi, tak rzadko miewa donośne enuncjacje, tak niewiele mówi o swych zamierzeniach i planach. A jednak czują Anglicy jakiś błogi spokój, jakąś moc, która zapewnia im warunki najdogodniejsze w obecnej konjunkturze. Baldwin — to stałość, systematyczność, to przedstawiciel tych dawnych, dobrych form rządzenia, które sprawiły wielkość Anglji i do których Anglicy są tak przywiązani. Nie można się odeń spodziewać genjalnych pomysłów, nie słyszy się efektownych zapowiedzi, ale płynie od niego niepretensjonalna, niesiląca się na nadzwyczajności praca.

Anglicy znają swych trzech mężów stanu, wiedzą, jakimi są i czego można się od nich spodziewać. Nim pójdą do urny wyborczej, zastanowią się zapewne i zważą roztropnie ich wady i zalety.

Kto zwycięży?

W każdym razie, nie Lloyd George, — powiada Pertinax. m.

Dary dla Zamku królewskiego na Wawelu.

Zarząd Towarzystwa przyjaciół Zamku królewskiego na Wawelu uzyskał ostatnio cenne dary i ofiary pieniężne. Od p. Adama Łyszewskiego cenną i bardzo ozdobną szafkę szyldkretową z czasów Jana III., od ks. Antoniego Sapiehy wielki obraz olejny z XVIII. w., przedstawiający wjazd poselstwa księcia Marcina Radziwiłła do Rzymu z posłaniem od Jana III., od Antoniego Koziebrodzkiego obraz olejny »Pochód ułanów«, od s. p. Antoniego Kozakiewicza szafę z XVI. wieku w stylu niemieckiego renesansu, szafkę z XVII. w. i stołek ozdobny z XVIII. wieku.

Z funduszów zebranych przez Towarzystwo od członków, składających wkładkę założycielską w kwocie 500 zł. (ostatnio złożonych przez Antoniego Götza-Okocimskiego, dr. Stefana Komornickiego, Karola Lanckorońskiego, Artura Potockiego, Ksawerego Pusłowskiego, Janusza ks. Radziwiłła, ks. A. Szyszko - Bohusza, Annę hr. Tarnowską, Zdzisławową Tarnowską, Zdzisława Tarnowskiego, Stanisława Komorowskiego z Bojanowa), które powiększył ofiarą 1.000 zł. Juljusz Tarnowski z Suchej, Zarząd Towarzystwa zakupił jeszcze następujące cenne zabytki: 1) portret Teresy Kunegundy, córki króla Jana, zakupiony w jednym z antykwarjatów berlińskich; 2) szachownicę Zygmunta III., niewątpliwie autentyczną, ozdobioną herbami i napisami z rokiem 1608; 3) 7 sztuk zbroi z XIV., XV. i XVII. w. (miecze, kolczugi, hełmy).

Ogółem staraniem Towarzystwa powiększyły się zbiory państwowe na Wawelu ostatnio o 15 przedmiotów.

Król szwedzki dla cierpiącej ludzkości.

W dniu 70-tej rocznicy urodzin króla Szwecji, Gustawa, naród szwedzki ofiarował mu hojny dar, w sumie przewyższającej 5 miljonów koron. Cała ta suma ma być użyta na akcję zwalczania raka i na popieranie badań naukowych w tej dziedzinie nietylko w Szwecji, lecz na całym świecie. W tym celu król Gustaw za sumę 1,130.000 koron kazał zakupić 6 gramów czystego radu, aby drogocenny ten środek leczniczy, mający szerokie zastosowanie w leczeniu raka, rozesłać wszystkim instytucjom w Szwecji, zajmującym się tego rodzaju badaniami. Obecnie cały ten zapas radu podlega mierzeniu i ważeniu w największem szwedzkiem laboratorjum radjologicznem w Sztokholmie. Ponieważ sole radu wygodniejsze są w manipulacji i nie ulegają zmianom chemicznym w czasie dłuższego przechowywania, zamieniono owe 6 gramów radu na 9 gr. siarczanu radu. Ilość tę rozdzielono na porcje po 50 mg. i umieszczono w starannem opakowaniu w szklanych, hermetycznie zamkniętych tubkach dla zabezpieczenia otoczenia przed szkodliwym wpływem emanacji radu. Następnie wszystkie tubki zamknięto w ołowianych puszkach, a te umieszczono w skrzyni metalowej, wagi około 1 tonny. Własność promieniowania radu jest tak trwała, że można ją uważać w praktyce niemal za niezmienną. Zmniejsza się ona w przeciągu lat 25 tylko o 1 procent, zatem dopiero w przeciągu 1700 lat spada do połowy swej pierwotnej siły.

Po ukończeniu procesu ważenia i obliczania, tubki z solą radową będą umieszczone w metalowych szkatułkach i rozesłane do poszczególnych instytutów radowych do dalszych badań i doświadczeń terapeutycznych.

Każdy grosz wydany na towar obcy —
przyczynia się do twego zubożenia!

HENRYK BALK.

Napoleon jako literat.

Tytuł tego artykułu może wydać się dziwnym; mało kto bowiem — prócz badaczy bliżej się interesujących osobą i działalnością genjalnego Korsykanina — wie o tem, że Napoleon władał znakomicie nietylko bronią, lecz także piórem — że zostawił po sobie wcale okazałą i obfitą puściznę literacką.

Oczywista — dorobek piśmienniczy Bonapartego nie realizuje tych wspaniałych możliwości, które tkwiły w tym genjuszu uniwersalnym; wódz, polityk, dyplomata, prawnik i administrator zbyt wiele mieli do czynienia, aby swobodnie do lotu mógł rozpostrzeć skrzydła — poeta. Nawet jednak to, co w wolnych chwilach powstało, przedstawia wielką wartość, bo nawet niezmienie surowy w swych sądach i nieprzyjaźnie dla Napoleona usposobiony Barbey d'Aureqilly przyznaje mu: »wiele „esprit", potężny rozmach idej i ekspresję stylistyczną zawsze nader malowniczą...« Znany zaś historyk Aulard woła z entuzjazmem: »Czytajcie jego pierwsze próby literackie. Już w nich okazuje się pisarzem genjalnym. Fragment historji Korsyki, to jeden z najpiękniejszych pomników naszego języka, wyraz duszy już nieokiełznanej, lecz jeszcze czystej...« Tak przemawia drugi, zacięty przeciwnik cesarza.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby utrzymała się decyzja nieudolnego ministra Aubry'ego, pozbawiająca Napoleona w maju 1795-ego roku szarży generała brygady, sztuka wojskowa straciłaby swego najsławniejszego mistrza, a świat nie poznałby jednego z największych wodzów, równych świetnością swej gwiazdy Aleksandrowi i Cezarowi. Ale zato ów niedoszły imperator zabłysnąłby z pewnością jako pierwszorzędna sława literacka, jako znakomity powieściopisarz, dramaturg, satyryk i krasomówca. Do takiego wniosku uprawnia zupełnie istniejąca puścizna literacka Napoleona — bardzo obfita, bogata, różnorodna i wartościowa.

Jest rzeczą niezmiernie ciekawą śledzenie kiełkowania temperamentu artystycznego Bonapartego. Wszystko przeciwstawiało się rozwojowi jego zdolności literackich. Urodził się w zakątku ziemi, związanym z literaturą i intellektem włoskiemi; przez szereg lat szarpał się i męczył z trudnościami obcego dlań języka francuskiego; otrzymał wychowanie dosyć niestaranne (słabo znał łacinę, zupełnie nie znał greki, z literaturą klasyczną zaznajomił się powierzchownie w szkole wojskowej w Brienne); jako oficer bardzo mało czasu mógł poświęcać na lekturę i samokształcenie. Mimo to uparty Korsykanin łamie się zwycięsko z wszelkiemi trudnościami. Mało styka się z ludźmi, jest dziki, nietowarzyski, uchodzi za odludka i nieznośnego mruka. Nie dba o tę opinję. Kształci się i czyta. Nie poprzestaje na zawodowej wiedzy wojskowej. W Walencji, między r. 1785 a 1786 bywa tylko w salonie pani Grègoire du Calombier, w której córce się kochał bez wzajemności. Później, wieczorem, po spożyciu skromnej wieczerzy w gospodzie »Pod trzema gołębiami«, w której stołują się oficerowie, zamyka się w pokoju ze setkami książek, których pożycza mu jego sąsiad, księgarz Aurel. Rozczytuje się namiętnie i żarliwie w Ksenofoncie, Plutarchu, Herodocie, Cezarze, Tacycie, w »Nowej Heloizie« i »Wyznaniach« Rousseau'a, w tragedjach Racine'a i Corneille'a (którego do końca życia pozostał najgorętszym wielbicielem), w dziełach Monteskjusza i innych.

Niezmiernie wrażliwy pod pozorami nieczułości, chłonie Napoleon w siebie poetów, historyków, powieściopisarzy, filozofów — napełniają oni entuzjazmem niezwykłą dusze młodego, nieznanego oficera.

Pod wpływem tej lektury odczuwa sam chęć pisania. W r. 1787 powstaje w Ajaccio pierwszy z zachowanych utworów Napoleona — bajka prozaiczna p. t. »Maska proroka«. Rzecz dzieje się Bagdadzie, w r. 160 hedżry. Panuje tam wspaniałomyślny, wielkoduszny sułtan Mikadi. Przeciwko niemu podburza lud prorok Hekem, niezwykle piękny, wymowny, zyskujący sobie względy tłumu darem świetnym wymowy. Około wichrzyciela gromadzi się coraz więcej zwolenników. Tymczasem potworna choroba zniekształca twarz Hekema. Wówczas prorok nakłada srebrną maskę i w niej występuje na mównicy. Ostatecznie jednak powodzi mu się coraz gorzej. Gromadzi swoich wyznawców na wieczerzy i ginie wraz z nimi z powodu zatrutego wina, którego sam dostarczył. Brzmi to trochę, jak Alpuhara.

W dwa lata później, w roku 1789 rozpoczął również w Ajaccio historję swej ojczyzny Korsyki, a kontynuował ją z przerwami aż do r. 1799. Nie skończył jej nigdy — pozostała fragmentem, niezmiernie ciekawym, zwracającym uwagę doskonałością ujęcia stylistycznego. Napoleon potrafił tutaj połączyć patrjotyzm lokalny z lojalnością człowieka, przyznającego się do narodowości francuskiej. w r. 1789 naszkicował również sylwetkę patrjoty i wojownika korsykańskiego, Sampiero Ornano, zwanego także Sampiero Corso. Urodzony w r. 1501 w Bartelica, zmarły w 1567, Sampiero romantycznemi, a szlachetnemi kolejami życia silnie przemówił do wyobraźni Napoleona; zrazu zamierzał nawet napisać o nim tragedję; skończyło się szkicem historycznym, uderzającym jednak dramatycznością i siłą przedstawienia. Bonaparte zamyka swą apologję surowego Korsykanina słowami: »W grobie Epaminondasa zniknęła pomyślność Teb: w grobie Sampiera zniknęły patrjotyzm i nadzieja Korsyki...«

Do pierwocin twórczości literackiej Napoleona należy zaliczyć również kilka drobnych wierszyków, z których np. bajka p. t. »Królik pies i myśliwy« drukowana była w r. 1826. Bardzo

KRONIKA

LUTY 11 PONIEDZIAŁEK	KALENDARZ
	Rzym.-kat. Lourdes
	Gr.-kat. Ihnatja
	Wschód słońca g 7 m 01
	Zachód „ „ 16 „ 41
	Długość dnia g 9 m 41

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 11 lutego o godz. 7.30 „Jedna jedyna noc".

Wtorek 12 luty o godz. 7.30 „Broadway" sztuka amerykańska Duninga i Abbota.

„Jedna jedyna noc", pełna humoru operetka R. Stolza, grana będzie w poniedziałek po cenach 40 proc. zniżonych. Wesoła ta i świetnie wystawiona i grana operetka ustąpi następnie w repertuarze miejsca głośnej operetce Leona Falla: „Księżniczka dolarów", która wkrótce już wejdzie na afisz Teatru Wielkiego.

„Borys Godunow", potężna opera Mussorgskiego na tle burzliwych dziejów Rosji z końca 16-go i początku 17-go wieku, ukaże się na scenie Teatru Wielkiego w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej w najbliższych już dniach. Operę wystawia reżyser p. Ułuchanow.

Inauguracyjne przedstawienie Teatru Miejskiego w sali teatralnej Domu Katolickiego odbędzie się już w najbliższych dniach, po przeprowadzeniu tymczasowego prowizorycznego remontu, jakiego wymaga tak widownia jak i scena. Dyrekcja na to przedstawienie przeznaczyła świetną komedję Antoniego Słonimskiego pt. „Murzyn Warszawski". Nad przygotowaniem tej świetnej nowości pracuje reżyser p. Gustaw Rasiński.

Wieczory ku czci Marji Konopnickiej. Komitet budowy pomnika Marji Konopnickiej we Lwowie, który po swojej reorganizacji rozwija żywą działalność postanowił urządzić szereg wieczorów artystycznych poświęconych wielkiej pieśniarce narodowej. Cykl ten rozpocznie w niedzielę dnia 17 lutego o godz. 5 popoł. w sali Instytutu Technologicznego (Boularda l. 5.) „Studio" Wandy Siemaszkowej. Słowo wstępne wygłosi p. Siemaszkowa, następnie cały zespół „Studia" zaznajomi słuchaczy z nieznanemi utworami Marji Konopnickiej. W programie: Normandzkie Nowele, wyjątki z „Imaginy", Włoskie Pastele, utwory społeczne i ludowe, oraz kilka wyjątków z „Pana Balcera". Zakończy chór: „Idziem do ciebie, ziemio" w opracowaniu prof. Szyndlera. Bilety do nabycia są już w Księgarni Naukowej (Hotel George'a) i w księgarni Połonieckiego w cenie 2 zł., 1.50 zł. i 50 gr. Ta niezwykła sposobność zapoznania się z mało znaną twórczością wielkiej poetki spotka się zapewne z żywem uznaniem i zainteresowaniem szerokich sfer publiczności, zwłaszcza młodzież powinna masowym udziałem w tym wieczorze dać wyraz hołdu swego dla wielkiej poetki.

Drugi wykład dra J. Frostiga p. t. „Konstytucja i osobowość" odbędzie się dnia 11 lutego br. w poniedziałek o godz. 19-tej w sali Kopernika Uniwersytet ul. Marszałkowska 1.

Miedzioryt. We wtorek, 12 lutego 1929, o godz. 6 wieczór w sali Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego (Hetmańska 20) wygłosi p. J. Güttler na powyższy temat wykład, ilustrowany obrazami świetlnemi. Wstęp 1 zł. i 50 gr. Jednocześnie codziennie od 10 do 1-szej godz. Wystawa Grafiki i Reprodukcji.

Zamknięcie szkół.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego rozporządzeniem z dnia 11 lutego 1929 zarządziło z powodu katastrofalnych mrozów, zamknięcie wszystkich gimnazjów, seminarjów i szkół powszechnych oraz szkół zawodowych wszystkich typów do czasu, aż temperatura podniesie się do —18° Cel. (ośmnaście).

We wszystkich wyżej wymienionych zakładach naukowych nauka rozpocznie się dnia następnego po dniu, w którym temperatura podniesie się do —18 Cels.

Wojewoda lwowski z powodu ważnych konferencji nie przyjmował w dniu dzisiejszym t. j. 11 lutego interesentów. Następny dzień przyjąć przypada w piątek dnia 15 lutego.

Nowi sędziowie przysięgli. Do kadencji przysięgłych, rozpoczynającej urzędowanie 4 marca b. r., wylosowano następujących sędziów przysięgłych: Dobrzycki Karol, Blicharski Tadeusz, Dzida Juljusz, Tenecki Otmar, Nadraga Leon, Musiałowicz Władysław, dr. Maksymiljan Mezuze, Borowski Stanisław, Jäger Bernard, Niemczynowski Jerzy, Bator Andrzej, Barszczyński Ludwik, Czosnowski Eustachy, Burkiewicz Kazimierz, Gilewicz Roman, Gertritz Stanisław, Chołoniewski Adam, Gliniański Adolf, Zenon Grocholski, Uwiera Antoni, Dobias Franciszek, Engel Mieczysław, Rychliński Antoni, Zborowski Ferdynand, dr. M. Chajes, Dobrzański Stefan, Czarnecki Jan, Weinman Samuel, Dziedzic Wilhelm, Markowicz Michał, Halikowski Aleksander, Dudziński Adam, Lang Tadeusz, Noskiewicz Jan i Dąbrowski Bolesław. Zastępcy: Leon Mikusiński, Michał Halicki, Adam Łukas, Stefan Link, Marjan Seeman, Witołd Teodorowicz, Władysław Ankiewicz, Mikołaj Krasucki i Jan Rudek.

Zderzenie dwóch autodorożek. Kierowca autodorożki Nr. 90.459, Stanisław Kordjak, najechał wczoraj wieczorem na pl. Marjackim obok hotelu George'a na autodorożkę Jana Hrychaniuka, gdy tenże wyjeżdżał z ulicy Akademickiej. Skutkiem zderzenia oba samochody doznały znacznego uszkodzenia. Znajdujący się w autodorożce Hrychaniuka dr. Juljan Kasparek, doznał lekkiego potłuczenia i opatrzony został przez lekarza dyżurnego Pogotowia Ratunkowego.

Skradziono konia z wozem. Leonowi Heschelesowi skradziono konia z wozem, stojącym przed domem na ulicy. Na wozie leżało kilka worków mąki. W rezultacie znaleziono wóz na ul. Źródlanej. Brakło już jednego worka mąki.

Pożary. Wczoraj straż pożarna interweniowała kilkakrotnie. O godz. 11-tej przedpołudniem przy ul. Bernsteina 5, zapalił się worek ze słomą którym było zatkane okno piwniczne. Płonący worek wpadł do piwnicy i tam zajęła się słoma i śmiecie. Przybyła straż pożarna ogień ugasiła.

W hotelu „Ziemiańskim" przy ul. Ormiańskiej 6 z powodu wadliwej budowy komina zajęła się ścianka pruska. Straż ogień zlikwidowała.

Po raz trzeci wezwano o godz. 7 wieczorem straż pożarną na ul. Rzeźnicką 14, gdzie w fabryce wody sodowej, przy rozgrzewaniu rur wodociągowych powstała gęsta para. Właścicielka sądząc, że powstał pożar, zaalarmowała straż. Okazało się że alarm był fałszywy.

Nieudałe włamanie. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy usiłowali dokonać włamania do składu sukna Maurycego Druckera przy pl. Gołuchowskich 14. Włamywacze wybiwszy sklepienie z piwnicy i sufit dostali się na I-sze piętro, gdzie zabrali się do rozbijania ogniotrwałej kasy. Przedtem przecięli przewody telefoniczne i przewód dzwonka alarmowego. Zostali jednak spłoszeni. Włamywacze po suknie uwiązanem do parapetu okna wydostali się z 1 p. na ulicę, poczem zbiegli pozostawiając płaszcze i narzędzia. Policja wdrożyła dochodzenia.

STOŁECZNA

Brak węgla. Ostatnio dał się tu odczuć katastrofalny brak węgla. Ludność bezskutecznie usiłowała nabyć drobne nawet ilości węgla. Sytuacja ta spowodowana została przez zahamowanie — skutkiem mrozów — transportów węglowych z G. Śląska. Sytuacja groźna. Nocy ubiegłej zamiast 20 pociągów węglowych, stanowiących normalne zapotrzebowanie Warszawy, przybyły tylko 2. W związku z tem, prasa wzywa władze kolejowe do wydania nadzwyczajnych zarządzeń, na mocy których danoby pociągom węglowym pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi transportami, a nawet przed pociągami osobowemi. Władze przedsięwzięły już odpowiednie zarządzenia.

KRAJOWA

T a r n o p o l. **Towarzystwo badania historji Obrony Lwowa i Województw wschodnich.** Onegdaj obradowało grono zaproszonych osób pod przewodnictwem gen. Dowoyno Sołłohuba nad założeniem w Tarnopolu oddziału „T-wa Badania Historji Obrony Lwowa i Województw wsch.". Wybrano zarząd w składzie następującym: przewodniczący gen. Dowoyno Sołłohub, sekretarz kpt. Mackiewicz, członkowie pp. Voglowa, Czabanowski, dr. Lenkiewicz, dr. Orliński, Schmidt Rajmund.

T a r n o p o l. **Z Wojewódzkiego Komitetu Pomocy P. K. W.** Dnia 30 ub. m. obradował Wojew. Komitet Wystawowy w obecności licznie zebranych członków oraz delegata Centralnego Komitetu Wystawowego na Małopolskę Wschodnią dr. Marcelego Panetha ze Lwowa. Po ożywionej dyskusji zebranie uchwaliło rezolucję wzywającą do wszechstronnego poparcia wystawy.

S ą d o w a W i s z n i a. **Złodziej postrzelił poszkodowanego.** Wczorajszej nocy nieznany sprawca włamał się do domu M. Sołtysa. Gdy zwabiony podejrzanym ruchem wybiegł syn jego Antoni — sprawca strzelił do niego z rewolweru i zranił go ciężko w nogę. Policja aresztowała niebawem sprawcę w osobie Michała Picha, liczącego 19 lat oraz jego spólnika, Mikołaja Makaruchę.

ZAGRANICZNA

B e r l i n. **Zgon wybitnego muzyka niemieckiego.** Zmarł tu przeżywszy lat 71, znany muzyk Zygfryd Ochs, dyrygent chóru Filharmonji berlińskiej.

P a r y ż. **Pomnik inżyniera Eiffla.** Niezadługo ma stanąć u stóp wieży Eiffla pomnik jej twórcy. Pomnik, dłuta rzeźbiarza Bourdelle'a, jest bardzo skromny: na niewielkim kamiennym cokole wznosić się będzie popiersie inżyniera. Odsłonięcie pomnika ma nastąpić w kwietniu r. b.

K o l o n j a. **Słynna Mata Hari niewinnie rozstrzelana?** „Kölnische Zeitung" ogłosiła artykuł byłego szefa niemieckiego biura szpiegowskiego, poświęcony opisowi działalności tajnych ajentów, którzy pracowali na rzecz Niemiec podczas Wielkiej Wojny. Autor artykułu dowodzi, że słynna Mata Hari, rozstrzelana we Francji za szpiegostwo, nie była szpiegiem niemieckim i skazana została przez sąd francuski niewinnie.

To i owo.

Pod adresem starych krytyków wszystkiego i wszystkich.

Starzy, którzy zapomnieli o owych tuzinach przetańczonych nocy karnawałowych w latach swej młodości, narzekają na »szalejące« obecne pokolenie. Dużo w tem przesady! O szaleństwie karnawałowem w r. 1929 nikt we Lwowie mówić nie może, a jeśli narzeka na nie, mija się z prawdą. Ludziska tańczą bez celu, dla zabawy jeno, i »na rozmaite cele«, które gwałtownie wyczekują przypływu gotówki, inna zaś droga zdobycia jej natrafia na przeszkody nie do pokonania. Zresztą na karnawale zarabiają i przemysł i handel: kupcy, krawcy, modystki i restauratorzy i setka innych branż, a kto uczestniczy w tegorocznych lwowskich balach, przyznać musi, że o szaleństwie na nich mowy nie ma. Butelka wina zjawia się na stole rzadko, a choćby się i zjawiła, wypróżnia ją tuzin bezmała osób. To nie szał!

Szaleć zresztą dzisiaj nie można. Wyklucza objaw ten brak gotówki i... nowomodny taniec. Szaleliśmy w mazurze, krakowiaku i oberku; zawrót głowy chwytał w kozaku, kołomyjce, czardaszu, a choćby i w międzynarodowej galopadzie; upajał zmysły wiedeński walc nad walce! Rzućcie okiem na rysunki Reźnicka przy dźwiękach Straussowskiego walca, a stara krew zagra jeszcze całą gammą ech z przeszłości; modne dzisiaj tańce wyrzuciły poza nawias i szał taneczny i upojenie tańcem. Ciężkie czasy zamknęły pularesy na sto zamków: ludziska bawią się, tańczą bez celu i »na rozmaite cele«, ale nie szaleją! (r.)

Z sali sądowej.

Proces o zamordowanie ś. p. kuratora Sobińskiego.

Jako pierwszy świadek zeznawał w sobotę sędzia okręgowy dr. Januszewski, który w charakterze sędziego śledczego prowadził śledztwo w tej sprawie. Powołany on został na jakość zeznań Teodora Żukowa, uczynionych przed sędzią śledczym. Żukow mianowicie zeznał wówczas, że Werbicki poczynił przed nim w celi więziennej takie zeznania, iż z nich wynikało, że Werbicki jest jednym ze sprawców mordu. Na poprzedniej rozprawie Żukow symulował chorobę umysłową i odmówił zeznań; na tej rozprawie odwołał w zupełności swe zeznania przed sędzią śledczym, twierdząc między innemi, że go sędzia śledczy źle zrozumiał. Otóż świadek dr. Januszewski zeznał, że zeznania Żukowa były jasne, logiczne i niedwuznaczne i z całą ścisłością zostały zaprotokołowane.

Następny świadek Fryderyk Arend, zeznaje, że w krytycznym czasie widział na ul. Tarnowskiego 2 podejrzanych osobników, którychby rozeznać nie mógł.

Świadek dr. Reinlender, b. starosta grodzki zeznał, że w dniu mordu kuratora zawiadomiono go o mordzie w kinie »Palace« około 7-ej. Ponieważ zaś kontrola biletów w kinie odbywała się już po jego odejściu a na nią powołuje się osk. Atamańczuk, zatem miała ona chyba miejsce około ½8-ej.

Po mało znacznych zeznaniach świadka dra Leistyny odczytano szereg aktów, wśród nich zeznania świadka Tysiaka, który prowadzić miał Atamańczuka za granicę czeską.

Na tem rozprawę przerwano zamykając zarazem postępowanie dowodowe.

Dalszy ciąg rozprawy w środę. Postawione będą pytania przysięgłym, poczem zabierze głos prokurator. P.

Sensacyjny proces dra Kolnika i tow.

Na sobotniej rozprawie składali kolejno zeznania świadkowie: inżynier Tatarczuch, który zaciągał kilkakrotnie pożyczki w Banku Wzaj. Kredytu i dr. Juljan Sawczak, emeryt. prokurzysta Banku Gosp. Kraj. Ten ostatni w sprawie kablowych matactw dr. Kolnika. Pewną sensację wywołało zjawienie się świadka Józefa Kozłowskiego, którego obrona przedstawiała jako wrogo usposobionego przeciw dr. Kolnikowi. Urzędnicy fundacji skarbkowskiej, Drozdowicz i Tuczabski nie dorzucili swemi zeznaniami nic nowego do toczącej się rozprawy.

---

ciekawy i charakterystyczny jest dwuwiersz, napisany w r. 1796, p. t. »Napis dla zegara słonecznego«:

L'ombre passe et repasse,
Et sans repasser l'homme passe.

Najśmieszniejszym jednak klejnotem młodzieńczej twórczości literackiej Napoleona jest sławna »Wieczerza w Beaucaire«, utwór, napisany w lipcu 1793 r., wydany w jesieni tegoż roku bezimiennie w Avignonie; drugie wydanie ukazało się w roku 1821. Geneza tego dzieła jest następująca: 28-go i 29-go lipca zajął Tarascon i Beaucaire oddział wojska, którego artylerją dowodził Bonaparte. 29-go jadł Napoleon wieczerzę z kupcami z Montpellier, Nîmes i Marsylji. W toku wieczerzy powstała dyskusja na tle politycznej sytuacji Francji. Tę rozmowę ujął Bonaparte w swoją »Wieczerzę w Beaucaire« występując w niej jako głosiciel haseł rewolucji francuskiej.

Trudno iść dalej porządkiem chronologicznym w omawianiu twórczości literackiej Napoleona. Lepiej będzie ująć całokształt drogą eliminowania pewnych grup. Grupami owemi będą: listy Napoleona (zwłaszcza skierowane do Józefiny), proklamacje, przemówienia, rozkazy dzienne, szkice historyczne o charakterze pamiętnikarskim, zaczerpnięte z autopsji i własnych przeżyć, studja krytyczno-literackie, rozprawki estetyczne, prace filozoficzne i polityczne. (Dok. nast.)

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Dziesięciolecie Instytutu Roentgenologicznego w Leningradzie. Dziesięć lat upływa od założenia w Leningradzie Instytutu Roentgenologicznego. Większa część prac Instytutu ma na celu leczenie choroby raka. Obecnie prowadzone są tam na szeroką skalę badania skutków zaszczepiania nowotworów oraz czynione są próby wywoływania raka przez tarcie epidermy zwierzęcej smołą pochodzenia mineralnego.

Zapomocą terapeutyki Roentgenologicznej leczone są choroby anemji i wadliwego działania gruczołów. Poraz pierwszy zastosowano w Instytucie metody leczenia trachomy za pomocą emanacji radu. Poza metodami terapeutyki Instytut opracował także szereg metod djagnozy roentgenologicznej. Ostatnio przeprowadzono próby nad działaniem promieni Roentgena na centralny system nerwowy oraz nad działaniem światła na rozwój nowotworów.

Doktorat es-lettres uzyskany przez Polkę w Paryżu. Rodaczka nasza, profesor Helena Willman-Grabowska, wykładająca obecnie na Uniwersytecie Jagiellońskim sanskryt i filologję indyjską, uzyskała w Sorbonie paryskiej doktorat państwowy es Lettres, po raz pierwszy udzielony Polce, po przedstawieniu jury dwóch tez. Pierwsza z nich p. t. »Le locatif dans le Rig Veda« stanowi tezę dodatkową; druga, teza główna p. t. »La composition nominale dans le Satapatha Brahmana«, jest bardzo obszerną pracą w dwóch częściach, ze szczegółowym wykazem wszystkich wyrazów złożonych, zawartych w tym tekście. Została ona przyjęta przez jury w wysokiem uznaniem. Należy dodać, że zwróciwszy na siebie uwagę francuskich sanskrytologów, pani Willman-Grabowska prowadziła w Ecole des Hautes Etudes paryskiej od r. 1920 do r. 1927, a więc do chwili gdy została powołana na Uniwersytet Jagielloński, wykłady sanskrytu i filologji indyjskiej w charakterze chargée de cours czyli zastępcy profesora zwyczajnego. P. Willman-Grabowska opracowała wspólnie z profesorem Meillet, najwybitniejszym przedstawicielem szkoły lingwistycznej francuskiej, gramatykę języka polskiego. Ostatnio ogłosiła drukiem w wydawnictwie zbiorowem »La mythologie asiatique« (Librairie de France, Paris) pracę p. t. »Le brahmanisme«.

Z Komisji Opinjodawczej Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. w sprawie ustroju szkolnictwa muzycznego. Zgodnie z uchwałą lwowskiego posiedzenia tej komisji na posiedzeniu warszawskiem członków komisji zostały powołane podkomisje, mające na celu rozpatrzenie i zaopinjowanie programu poszczególnych przedmiotów nauczania w szkołach muzycznych niższych i średnich. Na przewodniczącego tych podkomisji został powołany p. Piotr Rytel. Podkomisje te złożą się z delegowanych przez najwybitniejsze szkoły muzyczne w Warszawie, jako to: wyższą szkołę muzyczną im. Chopina, Warszawską Szkołę Muzyczną i Szkołę Muzyczną im. Karłowicza, nauczycieli poszczególnych przedmiotów. Posiedzenie tych podkomisji wyznaczono na 28 lutego.

Kradzież rękopisu muzycznego »Tristana i Izoldy«. Jak donoszą pisma niemieckie, wśród przedmiotów i dokumentów skradzionych z safes filji Banku Disconto-Gesselschaft znajduje się m. in. oryginalny rękopis muzyczny »Tristana i Izoldy« Ryszarda Wagnera.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Dr. Antoni Wereszczyński. Państwo antyczne i jego renesansy. Lwów 1928. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

W podtytule zaznaczył autor, że praca jego ma stanowić »przyczynki do reformy ustroju Polski«; jakkolwiek tedy samo zagadnienie ustroju Polski zajmuje stosunkowo nieznaczną część książki, jest ono punktem wyjścia wszystkich rozważań, jest ich myślą przewodnią, celem, ku któremu zmierza autor poprzez obrazy ustrojów najrozmaitszych państw odległej starożytności, średniowiecza i czasów nowszych.

Rozpoczął autor swe rozważania od państw starożytnego wschodu: Babilonji, Assyrji, Egiptu, Medji i Persji; scharakteryzował je jako organizmy o najdalej posuniętej wszechwładzy, nie ograniczającej się jedynie do rządzenia ludnością na polu spraw polityczno-administracyjnych oraz wymiaru sprawiedliwości, lecz wnikającej drobiazgowo we wszystkie przejawy życia, nawet w najbardziej prywatne sfery działania; na polu gospodarczem wprowadza się reglamentację, a nawet etatyzm czy kollektywizm; w budowie stosunków społecznych zaznacza się istnienie hierarchji stanów czy klas ludności.

W państwach greckich na plan pierwszy występuje dominujący w psychice greckiej indywidualizm przejawiający się w zbyt daleko idących prądach demokratycznych i w gorących walkach wewnętrznych stronnictw czy koteryj, tudzież w partykularyzmie rozbijającym Grecję na mnóstwo drobnych organizmów, rywalizujących ze sobą ze szkodą dla siły zbiorowej.

Ideałem autora jest państwo rzymskie, które uważa za najwyższy, najświetniejszy wytwór państwowy antyku, stanowiący wiecznie żywy wzór dla potomności, któremu przydaje się szczytne miano »państwa klasycznego«. W państwowości rzymskiej, w jej prawach i praktyce życia zaznacza się trwałe, pełne podporządkowanie obywateli interesom państwa. Zdrowy instynkt utrzymania zbiorowości za każdą cenę każe Rzymowi zrezygnować z posiadanych przez obywateli praw politycznych i daje podłoże do nowej konstrukcji silnej władzy. Konserwatyzm społeczeństwa nie znoszący gwałtownych zmian, nie pozwoli na rewolucyjną, nagłą przebudowę ustroju. Cezaryzm przychodzi do skutku ewolucyjnie, etapami; poprzedzi go najpierw dłuższa dyktatura, z kolei zjawi się pierwszy triumwirat, z którego wyłoni się mająca jeszcze pozory republikańskie władza Juljusza Cezara, by wreszcie poprzez drugi triumwirat utrwaliła się łagodna w formie, nie drażniąca, ostrożna w posunięciach i pełna kompromisu władza cesarska Oktawiana Augusta. Autor z rozmiłowaniem śledzi rządy doświadczonych i znakomitych urzędników, których omnipotencja ograniczona była do koniecznych granic.

Odstępstwo od zasad rzymskich, jakie nastąpiło w epoce feudalizmu i stanowości średniowiecznej uważa autor za cofnięcie się kultury politycznej, ale też z entuzjazmem wita odrodzenie wzorów rzymskich w renesansowych państwach włoskich i w nowoczesnem państwie absolutnem.

Zjawienie się liberalizmu i ustroju liberalnego w w. XVIII. nie cieszy się jego sympatją, a za pożądany natomiast uważa fakt, iż z biegiem czasu pojawiła się idea stworzenia państwa społecznego oraz, że w naszych czasach nastaje reakcja przeciw preponderancji parlamentaryzmu. Z tego wysnuwa wniosek, że reforma ustroju Polskiego powinna iść po tej linji. Obok wzmocnienia władzy naczelnej, pragnąłby ją oprzeć na podkreśleniu narodowego charakteru państwa, na usunięciu zbytniej reglementacji i etatyzacji, na porzuceniu centralizmu i zastąpieniu go rozbudową samorządu, na wprowadzeniu czegoś podobnego do instytucji senatu rzymskiego.

Poszczególne poglądy autora są wybitnie indywidualne, nie zawsze zgodne z powszechnem zapatrywaniem i stanowić mogą bogaty materjał dyskusyjny. Rzecz jest napisana nader żywo i barwnie, jest rezultatem poważnego rozczytywania się w przedmiocie, przedstawiona w formie ogólnie przystępnej. **Dr. L.**

„Teatr“. Ukazał się nowy, (Nr. 5) numer czasopisma „Teatr“, wydawanego przez Teatr Polski. Na całość numeru składają się artykuły: Witolda Noskowskiego „Dlaczego Tadeusz Pawlikowski stał się legendą?“, Jana Lorentowicza „Aktor i rola“, Włodzimierza Perzyńskiego „Z pamiętnika autora dramatycznego“. Numer daje pozatem dalszy ciąg polemiki między pp. Szyfmanem i Breiterem oraz kronikę.

Nr. 5 **„Kobiety Współczesnej“** przynosi ciekawy artykuł Dr. Zofji Ciechanowskiej „O kobiecie w bibljotekarstwie“, Helena Romerowa pisze o Matkach Wileńskich, Helena Boguszewska daje świetny feljeton „O chacie Wuja Toma i o Zielonem Piekle“, Marja Kuncewiczowa drukuje wdzięczny obrazek p. t. „Wróżka“. Dział literacki również bogaty. Dodatek do Kobiety Współczesnej p. t. „Mój dom“ pięknie ilustrowany, przynosi dużo praktycznych wiadomości. Tablice haftów stoją na wysokim poziomie artystycznym.

Wyszedł z druku Nr. 1 „Ech Leśnych“ (Warszawa) czasopisma ilustrowanego, poświęconego propagandzie leśnictwa wśród wszystkich sfer społeczeństwa. Obok licznych ilustracyj zeszyt zawiera w treści artykuły: inż. J. Kosiny p. t. „Precz z lasami“, St. Ruśkiewicza — Szkoły powstające przy pozyskaniu użytków ubocznych, L. Pęskiego — Nasze gaje cisowe, inż. A. Kucharskiego — Narodowy park natury w Białowieży, B. Polkowskiego — ks. St. Brzóżka, bohater Podlaski 1863 r., Elpo — Nadleśniczówki na Pomorzu, poezje: Rok 1863, Polskim Żołnierzom, Karnawał, ponadto zwykłe działy: Z niwy leśnej, Z łowiectwa, Życie gospodarcze, Z przyrody i techniki, Z miesiąca, Powieść i nowela, Humor, Dodatek rolniczy.

ANDRÉ CHARPENTIER. 7)

Strzeż się.

Nagle uspokojony, Zambarow wykrzyknął:

— Poproś tego pana natychmiast do mnie.

Za chwilę w drzwiach gabinetu ukazał się młody jeszcze człowiek, ubrany bardzo starannie. Twarz jego okalała duża, jasna broda. Wszedł i ukłonił się w milczeniu, następnie stanął wyprostowany przed bankierem, który oglądał go uważnie od stóp do głowy.

— Doskonale! — zawołał wreszcie Zambarow, przypatrując mu się okiem znawcy. Świetnie! Niktby cię nie poznał! Jesteś gruntownie zmieniony. Doprawdy wykonałeś to po mistrzowsku!

— Rzeczywiście mam wrażenie, że mi się nieźle udało.

— Jakże się teraz nazywasz?

— Przechrzciłem się w Wiktora Dupont. Nazwisko pospolite i dlatego dobre, bo ginie w tłoku.

Z rozjaśnioną twarzą bankier wykrzyknął patetycznie:

— Bądź pozdrowiony, Wiktorze Dupont!

— Fabjan przecież zna się cośkolwiek na rzeczy, a i on mnie nie poznał, mimo że przyglądał mi się tak podejrzliwie jakby chciał przeliczyć wszystkie guziki mego ubrania.

— Czekaj, pośmiejemy się trochę z niego — zawołał bankier, dzwoniąc na lokaja.

Fabjan stanął na progu.

— Jaśnie pan sobie życzy?

— Czy znasz tego pana, Fabjanie? — spytał Zambarow.

— Nie, proszę jaśnie pana.

Bankier parsknął śmiechem, mężczyzna z brodą zawtórował mu wesoło.

Fabjan spojrzał na obu zdziwiony.

— No, dosyć żartów! — zawołał wreszcie bankier, zanosząc się od śmiechu.

— Drogi Wiktorze Dupont, pokaż-że swą twarz Fabjanowi, należy mu się to w zupełności, jako naszemu najwierniejszemu wspólnikowi.

Obcy mężczyzna jednym ruchem zerwał fałszywą brodę.

Był to Jacek Laranchard... Laranchard, którego uważano za zamordowanego przez Huberta Marsana.

IV.

TAJEMNICZE SŁOWA.

Fabjan zgłupiał.

— Nigdyby mi do głowy nie przyszło, że to jest pan Laranchard, — przyznał wreszcie, szeroko otwierając oczy ze zdumienia.

Zambarow i jego wspólnik pokładali się ze śmiechu, klepiąc się z radości po ramionach. Wreszcie bankier zwrócił się do lokaja:

— Zapamiętajże więc sobie, Fabjanie: od dziś niema już Jacka Laranchard. Biedny Laranchard został zamordowany przez Huberta Marsana, o czem już wiesz. Ten pan z piękną jasną brodą jest moim nowym znajomym, a nazwisko jego jest: Wiktor Dupont.

Tymczasem Laranchard przykleił sobie z powrotem brodę, wciągnął ramiona, przygarbił się nieco i, zmieniając głos, wyrzekł, krzywiąc trochę usta, co mu do reszty zmieniło wyraz twarzy:

— Jestem do pańskich usług, panie Zambarow.

Bankier ruchem ręki odesłał Fabjana:

— Miej na wszystko oko! Ostrożność przedewszystkiem! Uważaj na nieproszonych gości.

Po wyjściu służącego, obaj mężczyźni rozpoczęli rozmowę. Rzekomy Wiktor Dupont rozsiadł się wygodnie w miękkim skórzanym fotelu naprzeciw bankiera.

— Sprawy nasze rozwijają się jak najpomyślniej, według przewidzianego planu — oznajmił Zambarow. — Dzięki moim staraniom wina Huberta Marsana jest już prawie dowiedziona i zaoczny wyrok śmierci będzie wydany bez żadnej wątpliwości. Mam w ręku wszelkie atuty dla zmylenia policji. Sprawa jest załatwiona i osiągniemy nareszcie wszystkie korzyści — byle w dalszym ciągu działać ostrożnie i sprytnie.

— Nigdy nie wątpiłem w twoje zdolności — przyznał Laranchard — i będę postępował w myśl twoich wskazówek, które, mam nadzieję, doprowadzą do wielkich korzyści dla ciebie... no... i dla mnie! — dorzucił porozumiewawczo, mrugnąwszy okiem. Przyszedłem właśnie po instrukcje. Teraz, gdy jestem już zamordowany w straszliwych okolicznościach przez tego zbrodniarza, Marsana, chciałbym wiedzieć, jak mam postępować dalej.

— Narazie masz siedzieć cicho i uważać na siebie. Zamieszkasz w hotelu, jako ktoś z prowincji, będący przejazdem w Paryżu. Gdy będę cię potrzebował, dam ci znać. Unikaj tylko dawnych znajomych. Pamiętaj o tem zawsze, że najmniejsza nieostrożność może nas obu zgubić. I mnie i ciebie! Nasze losy są związane! Albo czeka nas wielka fortuna, albo...

— ... gilotyna! — rzekł Laranchard i łobuzerskim gestem przejechał ręką po szyi.

Wargi bankiera drgnęły na dźwięk tego ponurego słowa. Nerwowym wstrząsem odrzucił wtył głowę. Opanował się jednak natychmiast.

— Do takiego smutnego końca nie dojdzie, gdyż bylibyśmy chyba ostatnimi niedołęgami. Na szczęście to do nas niepodobne.

Aby oddalić niemiłe wrażenie, wywołane przez Laranchardа, Zambarow począł z chciwością wyliczać czekające ich korzyści.

(C. d. n.).

Dotkliwe mrozy trwają dalej.

Silny mróz trwał wczoraj w dalszym ciągu.

W szczególności notowano w dniu wczorajszym: o godz. 8-mej rano 33 st. C., na wieży ratuszowej o tej samej porze 35 st. C., na rogatce Łyczakowskiej 31 st. C., o godz. 13 (1 w południe) 28 st. C., o godz. 19-tej na wieży 30 st. C., na dworcu głównym 36 st. C., na rogatce Stryjskiej 32 st. C.

Dziś w poniedziałek 11 bm. mróz utrzymuje się w dalszym ciągu na wczorajszym poziomie i nie wykazuje tendencji ustąpienia.

NA POGOTOWIU RATUNKOWEM.

Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło do godz. 22 około 1.800 odmrożeń. W tem kilkanaście osób było tak osłabionych, że musiano odwieść je karetką do szpitala względnie do domów.

Przeważnego kontyngentu dostarczyła młodzież szkół żydowskich, w których nauka odbywa się w niedzielę. Wprost ze szkoły w godzinach porannych przybywała dziatwa i młodzież dużemi grupkami. Przez cały dzień pracowało dwóch lekarzy dyżurnych i pięciu sanitarjuszy.

BEZPŁATNE HERBACIARNIE.

Wobec panujących mrozów za stępca komisarza Rządu Frankowski zarządził, by od dnia 11 bm. wydawano bezpłatnie we wszystkich dzielnicach miasta gorącą hertatę z cukrem. Na razie urządzono następujące herbaciarnie: W dzielnicy I. w komisarjacie dzielnicowym przy ul. św. Zofji, a gdy zajdzie potrzeba urządzenia większej ilości lokali, w komisarjacie będzie wystawiona tablica z ich adresami. W dzielnicy II. w Zakładzie Braci Albertów i w Ochronce miejskiej przy ul. Bema l. 3. W dzielnicy III. przy ulicy Zamarstynowskiej 30 i w Łazienkach ludowych przy ul. Zamarstynowskiej 48. W dzielnicy IV. na razie w komisarjacie, ul. Łyczakowska 101. W dzielnicy V. na pl. Strzeleckim, obok Stacji Ratunkowej. W dzielnicy VI. na razie w komisarjacie, ul. Nowy Świat. Zarząd miasta postanowił wydawać herbatę w lokalach zamkniętych, aby biedna ludność mogła się przy tej sposobności ogrzać.

WĘGIEL DLA LWOWA.

Jak się dowiadujemy z kierownictwa Miejskich Zakładów Aprowizacyjnych, większy transport węgla dla Lwowa, który jest w drodze, ugrzązł chwilowo w zaspach śnieżnych pod Przemyślem. Nad usunięciem zasp pracują brygady robotnicze i wojsko, wobec czego przybycia transportu oczekiwać należy w ciągu poniedziałku lub najpóźniej wtorku.

Wobec praktykowanego z wielu stron w ostatnich czasach wyzysku przy sprzedaży cząstkowej węgla, starosta grodzki p. Klotz zarządził nadzór nad wyładowaniem węgla na dworcu i nadzór nad składami prywatnemi, a to celem przeciwdziałania lichwie węglowej. Działalność tę rozpoczyna Starostwo grodzkie i policja lwowska od dnia 11 b. m. Cena centnara metrycznego wynosić ma od 6—7 zł. Zarządzenie Starostwa — jak zapewniają sfery urzędowe — wykonywane będą z całą surowością. W razie stwierdzenia nadużyć, węgiel ulegnie konfiskacie i sprzedawany będzie z urzędu.

ZAMKNIĘCIE SZKÓŁ.

Kuratorjum Okr. Szk. Lwowskiego zarządziło z dniem dzisiejszym zamknięcie wszystkich szkół powszechnych gimnazjów i seminarjów. (Obszerniej donosimy o tem w kronice na str. 4).

UTRUDNIENIA W RUCHU KOLEJOWYM.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie komunikuje, że od dnia 11 do 13 b. m. włącznie, wstrzymano ruch pociągów pasażerskich na następujących linjach:

Lwów-Rzeszów pociągi Nr. 19, 20, 29, 30, 31, 32, 901, 902.

Rozwadów - Przeworsk: Nr. 901, 902, 3511, 3512.

Jarosław-Rawa Ruska: 1412, 1413.
Lwów-Rawa Ruska: 221, 2214.
Lwów-Jaworów: 2653, 2654.
Nowy Zagórz-Sambor: 1311, 1312.
Sambor-Drohobycz: 1211, 1212.
Przemyśl-Chyrów: 2011, 2012.
Nawy Zagórz-Łupków: 3211, 3212.
Lwów-Sambor: 2115, 2112.
Lwów-Podhajce. 1613, 1614, 1660.
Tarnopol-Zbaraż-Łanowce: 2753, 2889, 2884, 2754.

Pozatem z powodu trudności ruchowych, wywołanych przez silne mrozy i zawieje śnieżne, wstrzymano od dnia 11 b. m. aż do odwołania ogólny ruch pociągów na następujących linjach: Lwów-Tarnopol, Krasne-Zdołbunów, Lwów-Stojanów, Sapieżanka-Krystynopol-Włodzimierz, Rawa Ruska-Sokal i Lwów-Stryj. Wstrzymano ruch pociągów pasażerskich na linji Drohobycz-Truskawiec Zdrój.

Ogólny ruch kolejowy w obrębie stanisławowskiej Dyrekcji kolejowej został wstrzymany we wszystkich linjach do dnia 11 b. m., do południa.

Pozatem pociągi przychodzą z opóźnieniem 5—6—10 godzin. Jak informuje Urząd ruchu, dzisiejszy pociąg z Warszawy pośp. spóźniony będzie o 2 godziny, z Krakowa o 250 minut. Dziś rano na stacji lwowskiej notowano —34° C.

Międzynarodowe zawody narciarskie.

Konkurs skoków.

Zakopane, 10 lutego. (P.A.T.). W niedzielę odbył się przy mroźnej 25°C i słonecznej pogodzie konkurs skoków na Krokwi. Konkurs obserwowały tysiączne tłumy publiczności. Wyniki konkursu, do którego zapisało się 57 zawodników, startowało 49, a sklasyfikowanych zostało 41, są następujące:

1) Ruud (Norw.) nota 227·2, skoki 57 i 55, 2) Johanson (Norw.) 225·2, skoki 56 i 56, 3) Kleppen (Norwegja) 223·8, skoki 54 i 58·5, 4) Kratzer (Niem.) 222, skoki 53 i 56, 5) Finjarengen (Nor.) 220, skoki 55 i 55·5, 6) Besterud (Nor.) 218·1, skoki 53 i 55, 7) Holmen (Nor.) 215·3, skoki 52 i 55·5, 8) Nuottio (Fin.) 210·3, sk. 48 i 53, 9) Recknagel (Niem.) 209·2, sk. 50 i 53·5, 10) Czech Bron. (Polska) 208·7, sk. 50 i 53·5, 17) Cukier 202·1, sk. 53 i 51·5, 23) Mietelski 185·3, sk. 42 i 49, 25) Szostak Karol 183·2, sk. 47 i 46. 27) Krzeptowski A. I. 177·6, sk. 42 i 41, 29) Rajski 171·9, sk. 43 i 42, 31) Kolesar P. 170·4, sk. [illegible] i 41, 34) Żytkowicz 159·7, sk. 39 i 38, 37) Rozmus Aleks. 122·8, sk. 48 z upadkiem i 49, 38) Sieczka-Gąsienica Stan. 122·8, sk. 49 i 45, 40) Graca Fr. 95·5, sk. 37 i 37 oba z upadkiem.

Poza konkursem Br. Czech i Franciszek Cukier wykonali skoki po 60 m., Sieczka-Gąsienica Stanisław ustanowił nowy rekord polski skokiem 66 m., a Ruud ustanowił nowy rekord skoczni na Krokwi, uzyskując wspaniałym skokiem 71·5 m. Zaznaczyć należy, że przy skokach w konkursie rozbieg był ograniczony przez sędziego do 80 m., a przy skokach poza konkursem zawodnicy korzystali z całego rozbiegu t. j. 95 m.

Zakopane, 10 lutego. (P.A.T.). W sobotę w południe przy mroźnej słonecznej pogodzie odbyły się na Krokwi skoki do kombinacji. Naogół zawodnicy wykonywali skoki krótkie, ponieważ sędziowie ograniczyli rozbieg, a świeżo spadły śnieg utrudniał nabranie odpowiedniej szybkości.

Wyniki konkursu: 1) Ruud (Norw.) nota 228·6, skoki 41·5 i 48 m 2) Johanson (Szwecja) nota 221·6. skoki 40 i 50 m. 3) Vinjarengen (Norw.) 218·1, sk 40 i 44·5, 4) Besteruk (Norwegja) 216·6, sk. 39 i 47, 5) Holmen (Norw.) 211·3. sk. 37 i 45, 10) Bronisł. Czech (Pol.) 199·4, sk. 34·5 i 43, 11) Szostak A. (Pol.) 197·5, sk. 33 i 44, 13) Gąsienica-Sieczka St. 195·7, sk. 34 i 44, 19) Szostak K. 184·9, sk. 31·5 i 41.

Zakopane, 10 lutego. (PAT) Bieg złożony. kombinacja o mistrzostwo Polski i FIS. dał po dokładnem obliczeniu biegu na 18 km. i konkursu skoków następujące rezultaty: 1. Vinjarengen (Norw.) nota ogólna 452·1. mistrzostwo Polski i FIS. na rok 1929, 2. Stenen (Norw.) 432·86, 3. Jaervinen (Finland.) 431·7, 4. Czech Bronisł. (Pol.) 431·06, 431·06, 5. Johanson (Szwecja) 429·79, 6. Belgum (Norw.) 428·42, 13. Szostak K. (Pol.) 401·38, 14. Szostak A. (Pol.) 400·83, 16. Ruud (Norw.) 17. Burkert (Czechosł.), 21. Gąsienica - Sieczka St. (Pol.), 22. Czech W. (Pol.).

Ogółem w kombinacji sklasyfikowano 39 zawodników. Czwarte miejsce Bronisława Czecha, który dał się wyprzedzić jedynie zawodnikom północnym, jest ogromnym sukcesem Polski. W pobitem polu znajdują się wszyscy narciarze środkowej Europy i wielu zawodników skandynawskich.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Ku uwadze płatników. Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu lutym 1929 r. płatne są następujące **podatki:**

1. od 15 lutego — **wpłata I-szej raty podatków gruntowych za rok 1929;**

2. w ciągu miesiąca lutego — wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał IV roku 1928;

3. w ciągu miesiąca lutego — wpłata podatku od lokali za IV kwartał 1928 r.;

4. do 15 lutego — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu styczniu, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

5. podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia, w którym dokonano potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu lutym r. b., tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Wkłady oszczędnościowe P. K. O. w styczniu 1929 r. Ogólny stan wkładów oszczędnościowych, złożonych w P. K. O., osiągnął w dniu 31 stycznia 1929 r. kwotę 126 milj. zł., wzrósł więc w ciągu stycznia o 4 miljony zł. Jednocześnie liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w P. K. O., która w dn. 31 grudnia 1928 r. wynosiła 298 tysięcy, w dn. 31 stycznia 1929 r. osiągnęła już cyfrę 308 tys., wzrosła więc w ciągu jednego miesiąca o 10.000 książeczek. Największem powodzeniem cieszą się t. zw. wkłady oszczędnościowe zwykłe, które w ciągu stycznia pozyskały przeszło 9.000 nowych uczestników. Niesłabnącem powodzeniem cieszą się t. zw. wkłady oszczędnościowe premjowane, liczba których wzrosła w ciągu stycznia o 1.000.

Wywóz żyta z Polski. Pierwsza partja do państw skandynawskich. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na jednem ze swych ostatnich posiedzeń zdecydował się na udzielenie niewielkiego kontyngentu wywozowego na żyto. Decyzja Komitetu Ekonomicznego została powzięta wskutek silnej podaży żyta na rynku wewnętrznym. co groziło dalszym znacznym spadkiem cen.

Narazie przygotowywany jest eksport w wysokości 500 wagonów żyta. Zostanie on skierowany do państw skandynawskich. Przeprowadzenia powyższej kampanji podjęły się organizacje rolniczo-handlowe w Poznańskiem i na Pomorzu.

Giełdy.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 11 stycznia 1929.

Na Giełdzie zbożowej zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 lutego 1929

Dolary St. Zjedn.	8·88·[illegible]0	8·90·00	8·86·50
Franki franc.	34·87	34·96	34·87
Belgja	124·04·00	124·34·00	123·74·00
Holandja	357·[illegible]0	358·[illegible]0	356·50
Kopenhaga	237·92	238·52	237·13
Londyn	43·29·75	43·30·00	43·41
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·84·50	34·94·00	34·74·00
Praga	26·38	26·44	26·32
Szwajcarja	171·55	172·05	171·05
Sztokholm	238·52	239·25	237·79
Wiedeń	125·25·00	125·56·00	125·94·00
Włochy	46·68·00	46·81·00	46·55·00

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 59·00
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 85·[illegible]0
dolarówka 120·50 000·00 000·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 lutego 1929

Bank Dysk.	138·00	Modrzejów	31·50
Bank Handl.	120·00	Ostrowiec B.	100·00
Zw. Sp. Zar.	85·00	Starachowice	37·00
Bank Polski	175·50	Syndyk. rol.	10·00
Dąbrowa	91·75	Zieleniewski	140·00
Siła i Światło	134·00	Zawiercie	16·00
Warsz. cuk.	37·50	Borkowski	15·00
Węgiel	93·5[illegible]	Bank Małop.	27·00
Cegielski	43·50	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	37·25	Rudzki	43·75
Bank Zachod.	90·00	Spirytus	27·25
Firlej	5[illegible]·00	Wysoka	223·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 7 lutego 1929

Bank Przem.	105·00	Siersza d.	65·00
B. Polski	190·00	Parowozy	—·—
Zieleniewski	140·[illegible]0	Chodorów	217·00
Piasecki	1[illegible]·50	Niemojewski	231·00
Tohan	13·25	Chybie	65·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 9 lutego 1929

Berlin	168·62	Czerniowce	61·00
Budapeszt	123·93	Austr. kol. p.	45·95
Bukareszt	4·24	Goleszów	284·00
Kopenhaga	189·60	Cement	127·00
Londyn	34·49	Browary	107·00
Medjolan	37·19	Alpiny	40·85
N. Jork	710·45	Berg u. Hüt.	909·00
Paryż	27·75	Poldi Hütten	192·75
Praga	21·01	Prager Eisen	497·00
Warszawa	79·93·00	Rima	123·00
Zurych	136·66	Skoda	335·00
Renta majowa	0·9[illegible]	Siersza	0·[illegible]6
Renta lutowa	0·9[illegible]	Silesia	0·07
Dunaj S. Adria	85·45	Zieleniewski	119·25
Bankverein	25·20	Apollo	102·00
Bodenkredit	109·40	Fanto	6·40
Kreditanstalt	59·50	Karpaty	18·00
Hipoteczny	91·25	Galicja	67·00
Kompas	159·0	Nafta	33·00
Länderbank	33·90	Schodnica	10·00
Unionbank	—·—	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	11·42·00	Bank Małop.	0·31

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 9 lutego 1929

Paryż	20·31·00	Berlin	123·35
Londyn	25·24·00	Wiedeń	73·02
Nowy Jork	5·19·85	Praga	15·38
Włochy	27·21·00	Warszawa	58·30

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 9 lutego 1929

N. Jork	485·40	Niemcy	20·460·0
Holandja	12·12·37	Szwajcarja	25·24·00
Francja	124·28	Praga	164·21
Belgja	34·903·0	Wiedeń	34·58
Włochy	92·76	Warszawa	43·29

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 9 lutego 1929

Londyn	124·30	Holandja	10·25·00
N Jork	25·59·25	Praga	75·90
Włochy	133·90	Niemcy	607·25
Szwajcarja	492·75	Wiedeń	359·00

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. XII. 211/29/2. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Artura hr. Potockiego zam. w Krakowie Rynek główny 27 przez pełnomocnika adw. dra B. Rychlewskiego i dra A. Adlera w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej opisanego czeku który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego czeku aby go w przeciągu sześćdziesięciu dni od dnia ogłoszenia tego zarządzenia przedłożył temu Sądowi, — w razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu czek za umorzony. Czek mający Nr. 020.288 jest wystawiony przez Artura hr. Potockiego na kwotę 5000 zł. na Bank Hipoteczny w Krakowie, opiewający na okaziciela. 1061

Sąd grodzki, Oddział XII.

Kraków, dnia 25 stycznia 1929 r.

Nc. XII. 203/29/2. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Rafała Pfeffera w Krakowie ul. Sebastjana 33 podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej opisanych papierów wartościowych które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów aby je w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego zarządzenia przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu papiery te za umorzenie. Listy wysłane przez Založni Uverni Ustaw Hradci Kralowe, filja w Pradze z datą 31 maja 1916 do Wiktorji Czapczuchównej w Krakowie dla Nr. wkładki 2699, 2 (Franciszka Stoegera w Krakowie dla Nr. 2693 3) Samuela Brucha w Krakowie dla Nr. wkładki 2866 i dla Nr. 2857 a zawiadamiające, że przeniesiona z wkładu tychże kwota 1000 koron została użyta na zapis całych sztuk 5 nowych akcji, które partycypują na wynikach handlowych od 1 stycznia 1915. 106c

Sąd grodzki Oddział XII.

Kraków, dnia 21 stycznia 1929.

Nc. XII. 201/29/2. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Izydora Schönberga w Krakowie ul. Mostowa 12 przez pełnomocnika dra Michała Schuldenfrei w Krakowie ul. Florjańska l. 43 podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej opisanego weksla, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego weksla, aby go w przeciągu sześćdziesięciu dni od dnia ogłoszenia tego zarządzenia przedłożył temu Sądowi, W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu weksel ten za umorzony. Weksel wystawiony jako weksel własny przez Fanią Locker w Krakowie przy ul. Długiej 9 opiewający na kwotę 240 zł. płatny na zlecenie Fy. S. Manne w Krakowie ul. Szpitalna 6 i przez tę Firmę żyrowany.

Sąd grodzki, Oddział XII. 1059

Kraków, dnia 21 stycznia 1929.

FIRMY.

Firm. 30/29. A. II. 120. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Jaworów. Brzmienie firmy: „Wassner Lang i Ska". Przedmiot przedsiębiorstwa: skup i eksport jaj. Forma spółki: Jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Schulim Wassner, Wolf Lang i Samuel Dawid 2-im Katz kupcy w Jaworowie. Do zastępstwa są uprawnieni: Schulim Wassner i Wolf Lang, a podpis firmy następuje tak, że jeden z nich pod wyciśniętą lub wypisaną stampilją firmy swe imię i nazwisko umieści. Kapitał zakładowy: 1500 dolarów. Dzień wpisu: 21 stycznia 1929. 1039

Sąd okręgowy, Wydział IV. a

Przemyśl, 18 stycznia 1929.

Firm. 48/29. A. I. 77. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych. Należy wpisać w rejestrze dla firm pojedyńczych: Siedziba firmy: Mościska. Brzmienie firmy: Reicher i Schwarz, eksport jaj w Mościskach Wstąpił: jawny spólnik Markus Schwarz starszy, kupiec w Mościskach z dniem 1 stycznia 1929. Obecni posiadacze: Aron Reicher, Samuel Schwarz i Markus Schwarz starszy, kupcy w Mościskach, upoważnieni do zastępstwa spółki są dwaj spólnicy łącznie, a to bądź Aron Reicher i Samuel Schwarz, bądź Aron Reicher i Markus Schwarz starszy, którzy podpisywać będą firmę łącznie. Data wpisu: 24-go stycznia 1929. 1040

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Przemyśl, 24 stycznia 1929.

Firm. 67/29. Spół. III. 7. Do ts. rejestru handlowego Oddział „Spółki" przy firmie: „Akcyjny Bank Hipoteczny Filja w Krakowie" — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 17 stycznia 1929. Zastępcą dyrektora zamianowany został Henryk Suesser, urzędnik, zamieszkały we Lwowie. Udzielono prokury Leopoldowi Adlerowi, urzędnikowi, zamieszkałemu w Krakowie. Wpisano na podstawie uchwały Rady Nadzorczej z dnia 29 października 1928. 1003

Sąd okręgowy, Wydział handlowy.

Kraków, 16 stycznia 1929.

Firm. 974/28. A. II. 129. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" przy firmie „Dom Handlowo-Sportowy Stadion" L. Weindling w Krakowie — wpisano dodatkowo: Löbl Weindling zmarł. Wstąpili do spółki 1) Natan (Norbert) Weindling i 2) Benno Weindling synowie Löbla Weindlinga z Krakowa. Do zastępowania firmy uprawnieni są obaj spólnicy kollektywnie, a podpisywać spółkę będą w ten sposób, iż pod wyciśniętą stampilją firmy lub wypisanem brzmieniem firmy obej spólnicy swe podpisy własnoręcznie umieszczą. Dzień wpisu 31 października 1928 roku. 1004

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, 20 lipca 1928.

Firm. 1083/28. C. VI. 448. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" wpisano: Dzień wpisu: 27 sierpnia 1928. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po myśli ustawy z dnia 6 marca 1906 L. 58 Dzup. Brzmienie firmy: A. Kobyliński, J. Kobyliński i K. Jarra Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Kraków, Rynek główny 33. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel artykułami technicznymi i przedmiotami dla potrzeb przemysłu, oraz wszelkiego rodzaju maszynami hurtowny i detaliczny handel wyrobami srebrnymi i platynowymi. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 20.000 zł. wpłacony w całości. Zawiadowcami spółki są: Inż. Alfons Kobyliński i inż. Jan Kobyliński obaj w Katowicach ul. Słowackiego 19 i Kazimierz Jarra przemysłowiec w Krakowie Rynek główny 33, którzy firmę zastępować i podpisywać będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem każdy z nich samodzielnie położy swój podpis. Do zastępstwa spółki uprawniony jest każdy zawiadowca samodzielnie. Czas trwania spółki nieograniczony. Wpisano na podstawie kontraktu spółki z daty Katowice dnia 7 grudnia 1926 roku Nr. 189 rej. nor. z 1926 oraz uchwały Walnego Zgromadzenia z daty Katowice dnia 23 sierpnia 1928 Lc. 322 rej. not. z r. 1928. 1005

Sąd okręgowy, Oddział II.

Kraków, 27 sierpnia 1928.

Firm. 1336/28. A. V. 101. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu 9 listopada 1928. Brzmienie firmy: Herzig i Ehrenreich. Siedziba: Kraków ul. Krakusa L. 20. Przedmiot przedsiębiorstwa: wspólne prowadzenie zastępstwa czyli pośrednictwa sprzedaży cukru z Cukrowni i Rafinerji „Łubna i Szreniawa" w Kazimierzy Wielkiej. Posiadacz firmy: Dawid Herzig, kupiec w Krakowie ul. Krakusa L. 20 i Jankiel Ehrenreich, kupiec w Krakowie ul. Zielona L. 18. Zastępstwo firmy przysługuje obu wspólnikom łącznie, a podpis firmy następować będzie w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem albo pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy, położą swe podpisy obydwaj wspólnicy łącznie. Wpisano na podstawie podania z dnia 4 listopada 1928. 1006

Sąd okręgowy cywilny j. handlowy Oddział II.

Kraków, 9 listopada 1928.

Firm. 1523/28. C. VI. 465. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" wpisano: Dzień wpisu: 26 grudnia 1928 r. Brzmienie firmy: „Kreas" Związek rzeźników Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Siedziba firmy: Kraków, adres Kraków, ul. Bracka L. 4. Przedmiot przedsiębiorstwa: ubój bydła, cieląt i nierogacizny, handel bydłem, nierogacizną oraz przetworami, sprzedaż detaliczna mięsa, pośredniczenie przy zakupnie lub sprzedaży bydła i nierogacizny oraz ich przetworami, prowadzenie interesu komisowego, podejmowanie dostaw bydła, nierogacizny oraz ich przetworów dla wojska, pośrednio lub bezpośrednio, zawieranie wszystkich handlowych i przemysłowych czynności mogących służyć powyższym celom i to na własny lub cudzy rachunek. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie ustawy z dnia 6 marca 1906 r. L. 58 dz. p. p. Kontrakt spółki: Kraków, dnia 12 grudnia 1928 L. R. 26576. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 zł. — wpłacony w całości przez spólników, zawiadowcy spółki stwierdzają, że kwota ta w całości do kasy spółki wpłaconą została i mogą nią swobodnie rozporządzać. Zawiadowcami spółki są: Hirsch Bachner, rzeźnik w Krakowie ul. Lelewela L. 10 i Henryk Schlang, rzeźnik w Krakowie ul. Mazowiecka L. 141, zastępcami zawiadowców są: Maurycy Bachner, rzeźnik ul. Kościuszki L. 30 i Michał Kleinmann, rzeźnik w Krakowie ul. Mazowiecka L. 141. Firmę spółki podpisują dwaj zawiadowcy lub dwaj zastępcy zawiadowców, lub jeden zawiadowca i jeden zastępca zawiadowcy, w ten sposób, że pod wypisanem przez kogokolwiek lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy. Wpisano na podstawie kontraktu spółki z daty Kraków, dnia 12 grudnia 1928. L. R. 26576. 1007

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.

Kraków, 21 grudnia 1928.

Firm. 1533/28. C. VI. 466. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" wpisano: Dzień wpisu 29 grudnia 1928. Brzmienie firmy: Köstler i Ska, Fabryka harmonijek ustnych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zawiadowcami Spółki ustanowieni zostali: Józef Köstler fabrykant w Krakowie ul. Lwowska 36 i Leopold Hutterer kupiec w Krakowie ul. Dietlowska 91. Udzielono prokury Józefowi Kronerowi urzędnikowi prywatnemu w Krakowie ul. Lwowska 34 i Abrahamowi Taffetowi urzędnikowi prywatnemu w Krakowie ul. Dąbrowskiego 15. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swoje nazwiska, albo dwaj zawiadowcy kollektywnie, albo prokurzysta Józef Kroner z zawiadowcą Leopoldem Huttererem, albo prokurzysta Abraham Taffet z zawiadowcą Józefem Köstlerem. Wpisano na podstawie kontraktu spółki z daty Kraków, dnia 17 grudnia 1928 L. R. 26640. 1008

Sąd okręgowy cywilny j. handlowy Oddział II.

Kraków, 28 grudnia 1928.

Firm. 1560/28. B. I. 230. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B" przy firmie „Fabryka Samochodów „Automotor" S. A. w Krakowie w likwidacji" wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 21 stycznia 1929 Firmę „Fabryka Samochodów „Automotor" S. A. w Krakowie w likwidacji" wykreśla się z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 28 grudnia 1928 L. R. 26744. 011

Sąd okręgowy, Wydział handlowy.

Kraków, 19 stycznia 1929.

Firm. 1551/28. A. V. 110. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 5 stycznia 1929. Brzmienie firmy: „Artystyczna Pracownia Kilimów Ognisko, Fabryki Wyrobów Wełnianych F. I. E. Zajączek i Lankosz Kęty". Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż wyrobów wełnianych i sprzedaż kilimów. Posiadacz firmy: Firma protokołowana „Fabryka wyrobów wełnianych F. i E. Zajęcek i Lankosz Kęty". Do zastępstwa i podpisywania firmy są uprawnieni albo Andrzej Lankosz, przemysłowiec w Krakowie przy Rynku Głównym Linja A B. L. 46 samoistnie, albo też Irena z Prohasków Lankoszowa i Kazimierz Lankosz, przemysłowcy tamże zamieszkali — kollektywnie. a firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem umieszczą swe podpisy albo Andrzej Lankosz sam, albo Irena z Prochasków Lankoszowa i Kazimierz Lankosz kollektywnie. Wpisano na podstawie podania z 29 grudnia 1928. 1009

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.

Kraków, 4 stycznia 1929.

Firm. 1552/28. A. V. 109. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 4 stycznia 1929. Brzmienie firmy: „J. Meitlis". Siedziba: Kraków, ul. Dajwór L. 10. Przedmiot przedsiębiorstwa. Handel komisowy blachy i wyrobów cynkowych. Posiadacz firmy Izrael Meitlis, kupiec w Krakowie ul. Dajwór 10, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis. Udzielono prokury Leonowi Meitlisowi, kupcowi w Krakowie, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis z dodatkiem ppa. Wpisano na podstawie podania z 28 grudnia 1928. 1010

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.

Kraków, 2 stycznia 1929.

Firm. 222/28. A. 477. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru wpisano dnia 31 grudnia 1928. Siedziba firmy: Pilzno, Rynek. Brzmienie firmy: Klementyna Kańkowa. Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtownia tytoniowa i sklep tytoniowy. Posiadacz: Klementyna 1-o Winiarska 2-o Kańka w Pilźnie. Prokurę udzielono Karolowi Kańce w Pilźnie. Podpis firmy uskuteczniać będzie posiadaczka firmy słowami: Klementyna Kańka a prokurzysta słowami: p. p. Karol Kańka. 1019

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 22 grudnia 1928.

Firm. 225/28. A. 479. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru wpisano dnia 31 grudnia 1928. Siedziba firmy: Sędziszów małopolski. Brzmienie firmy: B. Heller skup i eksport jaj Sędziszów Małopolska". Przedmiot przedsiębiorstwa: handel jajami. Posiadacz: Benzion Heller kupiec w Sędziszowie Małopolskim. Podpis firmy następuje przez położenie podpisu B. Heller pod brzmieniem firmy wydrukowanem, wypisanem lub wyciśniętem stampilją. 1020

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 29 grudnia 1928.

LICYTACJE.

E. 1/28/43. Edykt licytacyjny. Dnia 14 marca 1929, godzina 9 odbędzie się w Sądzie tut. biuro 10 licytacja realności obj. lwh. 36, 232, 233, 354, 357, 362, 363, 313, 383, 1/4 część lwh. 113, 1/7 część lwh. 314 i 396 ks. gr. gm. Glinna wraz z przedsiębiorstwem materjałów budowlanych oraz młynem zbożowym. Cena szacunkowa wynosi 161.234 zł. 91 gr. wraz z przynależytościami. Najniższa cena wynosi 110.511 zł. 20 gr. Prawa, które czynią licytację niedopuszczalną, mogą być zgłoszone najpóźniej przed licytacją przed Sądem, w przeciwnym wypadku nie mogą być podawane na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Zresztą odsyła się do edyktu na tus. tablicy. 1025-3

Sąd grodzki.

Lwów, dnia 14 stycznia 1929.

E. 109/26/27. Edykt licytacyjny. Na żądanie dra Mieczysława Przeworskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 19 lutego 1929 w tut. Sądzie biuro Nr. 13 godz. 10 przedpoł. licytacyjna sprzedaż a) 1/7 części majętności „Mchawa 3/4 części" whl. 402. Wartość szacunkowa bez utrzymania ciężaru dożywocia w mocy wynosi 41.280 zł. 34 gr., zaś z utrzymaniem tego ciężaru w mocy 37.996 zł. 06 gr.; b) 1/7 części majętności „Mchawa 1/4 część whl. 403. Wartość szacunkowa bez utrzymania ciężaru dożywocia w mocy wynosi 12.525 zł. 77 groszy; z utrzymaniem zaś tego ciężaru 11.454 zł. 32 gr. Najniższa oferta co do whl. 402 wynosi 25.330 zł. 70 gr., zaś co do whl. 403 — 7.636 zł. 20 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie biuro Nr. 27. 1068

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Sanok, 15 stycznia 1929.

E. 158/27/9. Edykt licytacyjny. Na żądanie firmy S. W. Niemojewski w Bielsku odbędzie się dnia 5 marca 1929 godz. 9 rano w podpisanym Sądzie biuro Nr. 13 licytacja majętności Wola górzańska obj. whl. 443 ts. ks. tabul. Wartość szacunkowa 168.918 zł. 18 gr. Najniższa oferta 112.612 zł. 12 gr. Do majętności tej należą przynależności: dom drewniany, budynek ekonomiczno-gospodarczy z piwnicą, wychodek, ocenione na kwotę 5.232 zł. 80 gr., inwentarz żywy i martwy, oraz zasiewy oszacowane na 2570 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1069

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Sanok 31 grudnia 1928.

E. 2015/28. Edykt. Dnia 8 marca 1929 o godz. 9-tej popoł. odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro 11 licytacja połowy parcel w Białogłowach położonych tj. 1) pgr. Wertepy obsz. około 11/4 morga graniczącej wschód i zachód droga, południe Piotr Łepak, północ Katarzyna Kozakiewicz; 2) pgr. ogród obsz. około 1/4 morga graniczącej wschód Hapka Morawska, zachód Dmytro Morawski, południe droga, północ stawisko; 3) połowy chaty na parceli pod 2) stojącej. Wartość szac. 1216 zł. 87 gr. Najniższa oferta 774 zł. 38 gr. Prawa unicestwiające licytację należy zgłosić przed terminem licytac. pod zagrożeniem utraty praw do nabywcy. 1066

Sąd grodzki.

Zborów, 19 stycznia 1929.

E. 2141/28. Edykt. Dnia 14 lutego 1929 godz. 9 odbędzie się licytacja 1/2 whl. 152, 1/8 whl. 158 gm. Wiśniowczyk w biurze Nr. 10 l. p. Wartość szacunkowa 595 zł. 74 gr., najniższa oferta 397 zł. 16 gr. Warunki licytacyjne można oglądać w Sądzie. 1065

Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, 29 grudnia 1928.

E. 630/28. Edykt licytacyjny. Dnia 6 marca br. odbędzie się licytacja realności whl. 128 gminy Szczucin na wniosek Janiny Kopeckiej z Radomyśla zobowiązanych Marji Wanatowiczowej i tow. wartość szac. 24800 zł. Najniższa oferta 16534 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Dom murowany za domem oficyna piątrowa. 1052

Sąd grodzki.

Dąbrowa, 8 lutego 1929.

E. 5351/28/8. Edykt licytacyjny. Na wniosek Samuela Fruchtermana w Kałuszu odbędzie się dnia 25 lutego 1929 godz. 9 rano w tutejszym Sądzie biuro 8 licytacja 1/2 whl. 137 realności gminy Grabówka połowa pgr. 927 i 928 wartości szacunkowej 170 złotych, najniższa oferta 113 zł. 32 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1056

Sąd grodzki.

Kałusz, 28 grudnia 1928.

E. 2951/28/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek Powiatowej Kasy Oszczędności w Kałuszu odbędzie się dnia 25 lutego 1929 godz. 9 rano w tutejszym Sądzie biuro 8 licytacja realności whl. 127 gminy Jaworówka łąka wartości szacunkowej 1000 złotych, najniższa oferta 666 zł. 67 gr. poniżej, której sprzedaż nie nastąpi. 1057

Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kałusz, 28 grudnia 1928.

E. 1251/28. Dnia 28 lutego 1929 godzina 10-ta w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 52 odbędzie się licytacja realności whl. 883 gm. Jaworów składającej się z gruntu ornego, pastwiska, lasu i domu mieszkalnego oszacowanej na 4.810 złotych, najniższa cena wynosi 3.206 złotych, poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. 1058

Sąd grodzki, Oddział IV.

Kosów, 23 stycznia 1929.

E. 2693/27. Edykt. Na wniosek Banku przemysłowców Ska Akc. Oddział w Rybniku, Samuela Katza, Gminy miasta Gródka Jag. i Skarbu Państwa odbędzie się dnia 1 marca 1929 godz. 11.30 przedpoł. Biuro Nr. 24 licytacja: 1) realności whl. 48 kg. Kamienobród obejmująca parcelę budowlaną i grunta orne obszaru 8 h. 99 ar. 32 m. kw. wartości szacunkowej 45.660 zł.; 2) 41/60 części realności whl. 17 kg. Kamienobród obejmującej parcele bud. i grunta orne obszaru 10 h. 29 ar. 32 m. kw. wartości szacunkowej 25.925 zł.; 3) realności whl. 316 kg. Kamienobród obejmującej grunta orne obszaru 16 ar. 64 m. kw. wartości szacunkowej 694 zł. 50 gr.; 4) połowy realności whl. 450 kg. Kamienobród szkładającej się z gruntów ornych obszaru 2 ha. 30 ar. 99 m. kw. wartości szacunkowej 4.015 zł. 63 gr.; 5) 10/35 części realności wiejskiej obejmującej grunta obszaru 12 ar. 86 m. kw. wartości 204 zł. 57 gr.; 6) 3/4 części realności wiejskiej obejmującej grunta obszaru l. h. 27 ar. 75 m. kw. wartości 1.851 zł. 57 gr.; 7) 3/4 części realności whl. 179 kg. Kamienobród obejmującej grunta orne obszaru 94 ar. 59 m. kw. wartości 2.465 zł. 61 gr.; 8) 3/4 części realności whl. 513 kg. Kamienobród obejmującej grunta obszaru 14 ar. 19 m. kw. wartości 591 zł.; 9) 3/4 części realności whl. 514 kg. Kamienobród obszaru 1 h. 27 ar. 10 m. kw. wartości 10.694 zł. 97 gr. Najniższa cena kupna wynosi: ad 1) 39.660 zł., ad 2) 17.296 zł., ad 3) 231 zł. 50 gr., ad 4) 1.339 zł., ad 5) 68 zł. 50 gr., ad 6) 1.234 zł. 50 gr., ad 7) 1.643 zł. 70 gr., ad 8) 394 zł., ad 9) 3.565 zł. poniżej których sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przeglądać można w tut. Sądzie w czasie godzin urzędowych

Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jag, 27 października 1928. 1095

E. 1524/28/1. Na wniosek Piotra Gołąba w Krakowie odbędzie się dnia 14 marca 1929 godzina 9 przedpołudniem w biurze Nr 16 II p. licytacja realności whl. 336 gm. kat. Krosno składającej się z pb. lk. 238 i pgr. 844 budynku murowanego, stajni, szopy, drzew owocowych zpn. Wartość szacunkowa z przynależnościami 64.490 zł. Najniższa oferta 32.245 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1062

Sąd grodzki, Oddział IV.

Krosno, dnia 23 stycznia 1929.

E. XIII. 757/28/11. Edykt licytacyjny. Na wniosek Izydora Mokrosza jako strony eg-

kwującej odbędzie się dnia 26 lutego 1929 o godz. 9 rano biuro Nr. 50 II. p. w tut. Sądzie ul. św. Jana licytacja 7/8 części realności lwh. 901 ks. grt. gm. kat. Zwierzyniec, składającej się z pgrt. lk. 1845/3 ogród, — na której znajduje się budynek parterowy murowany. Do tej realności należą jako przynależności budynki oraz piec piekarski wraz z kominem do tego pieca piekarskiego. Wartość szcaunkowa 7/8 części z pn. 34.253 zł. 52 gr Najniższa oferta 17.126 zł. 76 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1096

Sąd grodzki cywilny, Oddział XIII.
Kraków, 15 stycznia 1929.

E. XXVI. 2298/28. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Bernarda Walda, kolejomistrza w Dobrowlanach pto 578 zł. 20 gr. odbędzie się dnia 13 marca 1929 o godz. 11.30 przepoł. w biurze Nr. 82 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: ks. grunt. Dobrowlany whl. 31, realność składająca się z pgrt. 3154/3, wart. szac. wraz z przynależ. 400 zł., najniższa oferta 266 zł. 67 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1053

Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz, 19 grudnia 1928.

E. XXVI. 3274/28. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Marjanny Watral w Rychcicach pto 123 zł. 20 gr. i 70 zł. zpn. odbędzie się dnia 13 marca 1929 o godz. 12 przedpoł. w biurze Nr. 82 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: ks: grunt. Rychcice, whl. 1303, pb. 427/2, wart. szac. wraz z przynależ. 63 zł., najniższa oferta 31 zł. 50 gr., whl. 1/2 1305, pb. 426/1 — 54 pgrt. 1946/2 — 1104 razem 1158 z czego połowa wart. szac. wraz z przynal. 629 zł., najniższa oferta 419 zł. 33 gr. Do realności whl. 1305 należące przynależności oszacowano na 50 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział XXVI.
Drohobycz, 7 stycznia 1929 1054

E. XXVI. 3712/28. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej „Narodnego Domu" kred. Kooperatywa z ogr. por. w Drohobyczu pto 250 zł. zpn. odbędzie się dnia 13 marca 1929 o godz. 8.30 przedpoł. w biurze Nr. 82 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności ks. grunt. Popiele 1/2 i 1/8 1010, realność składająca się z pgrt. 4055/3 4056/2 i 4057/3 z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, wart. szac. wraz z przynależ 3601 zł. 20 gr., najniższa oferta 2400.80 zł. Do realności whl. 1010 należące przynależności oszacowane na 106 zł. 1055

Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz, 27 listopada 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 3533. Sąd Apelacyjny w postępowaniu z powodu odnowienia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bitków, położonej w okręgu Sądu Grodzkiego w Nadwórnie, wzywa wszystkich, którzy uważają się za pokrzywdzonych w swoich prawach przez istnienie wpisu dawnego ciężaru, w pierwszym terminie edyktalnym zgłoszonego albo przez roszczony hipoteczny stopień pierwszeństwa tego wpisu, ażeby w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dzup. wnieśli swoje zarzuty w Sądzie Grodzkim w Nadwórnie najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1929 tem pewniej, gdyż w razie przeciwnym powyższe wpisy dawnych ciężarów, nabędą znaczenia wpisów hipotecznych. 971

Sąd Apelacyjny.
Lwów, dnia 30 stycznia 1929.

UPADŁOŚCI.

Sa 11/29/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Stanisława Barana kupca we Lwowie ul. Akademicka 26, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą „Magazyn Medyczny Stanisław Baran" we Lwowie ul. Akademicka 26. Komisarz ugodowy dr. Zygmunt Hahn, sędzia Sądu okręgowego Lwów. Zarządca ugodowy dr. Szymon Fläschner adw. Lwów, Kołłątaja 10. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 26 marca 1929 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 marca 1929.

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 4 lutego 1929. 1041

Sa. 119/28/14. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Zygmunta i Geni Gellesów, Lwów, Zamarstynowska, odracza się audjencję na 6 marca 1929 godz. 12 biuro 18.

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 29 stycznia 1929. 1042

Sa. 115/28/102. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Samuela Herscha Rotha, kupca we Lwowie odracza się audjencję na 28 lutego 1929 godz. 12 biuro 18.

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 28 stycznia 1929. 1043

Sa. 16/29/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku prot. firmy Acker i Blank we Lwowie pl. Marjacki 8 wpisanego w rejestrze hadlowym pod firmą Acker i Blank we Lwowie pl. Marjacki 8. Komisarz ugodowy dr. Zygmunt Hahn, sędzia Sądu okręgowego Lwów. Zarządca ugodowy dr. Izydor Lubliner adw. Lwów, Czarneckiego 8. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sadzie biuro Nr. 18 dnia 8 kwietnia 1929 o godz. 11-tej przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 kwietnia 1929. 1044

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 6 stycznia 1929.

Sa. 18/29/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Herscha Horowitza, właściciela piekarni we Lwowie ul. Wolna L. 3 oraz właściciel realności we Lwowie ul. Pełtewna 13 — oraz żony tegoż: Estery Krchil 2-im. Horowitz, współwłaścicielki realności we Lwowie ul. Pełtewna 13. Komisarz ugodowy dr. Zygmunt Hahn, sędzia Sądu okręgowego Lwów. Zarządca ugodowy dr. Elkon Margulies adw. Lwów, Sienkiewicza 2. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 28 marca 1929 o godz. 11-tej przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 21 marca 1929. 1045

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 6 stycznia 1929.

Sa. 34/28. Postępowanie ugodowe do majątku Henryka Mittlera w Jarosławiu zastanawia się. 1038

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 17 lipca 1928.

Sa. 38/28. Postępowanie ugodowe do majątku Etli Schwarz w Jarosławiu zastanawia się. 1037

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 17 lipca 1928.

Sa. 9/29. Edykt. ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Feiwla Jama, kupca w Rzeszowie. Komisarz ugodowy Stanisław Jaworski, sędzia Sądu Okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugodowy dr. Maurycy Kanarek, adwokat w Rzeszowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 47/I. p. dnia 13 marca 1929 o godz. 9-tej przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 marca 1929. 1033

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 5 lutego 1929.

Sa. 31/28/37. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe Leizera Fertiga kupca w Tarnowie ulica Wałowa ukończono. Ugoda sądownie zatwierdzona.

Sąd okręgowy Wydział IV.
Tarnów, dnia 19 stycznia 1929. 1091

Sa. 21/28/18. W sprawie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Schulima Kozowera właściciela handlu towarów bławatnych w Tarnopolu odracza się audjencję ugodową na dzień 25 lutego 1929 godz. 10 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 3 na którą wszystkich wierzycieli się wzywa. 1090

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 11 stycznia 1929.

Sa. 25/28/47. Postępowanie ugodowe, wdrożone na wniosek Samuela Schorra kupca w Sanoku zostało po myśli § 56 l. 1 zastanowione. 1072

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 22 listopada 1928.

Sa. 51/28. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Antoniny Rybakowej właścicielki realności w Zakopanem i Tymoteusza Rybaka właściciela pensjonatu w Zakopanem. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu Grodzkiego w Nowym Targu Franciszek Krawczyński. Zarządca ugodowy dr. Stanisław Wierzbicki, adwokat w Zakopanem. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie Grodzkim w Nowym Targu biuro Nr. 2 dnia 8 marca 1929 o godz. 9. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 4 marca 1929. 1064

Nowy Targ, dnia 28 stycznia 1929.
Komisarz ugodowy.

Sa. 1/29/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Natana Dröhlicha krawca w Nowym Targu. Komisarz ugodowy Krawczyński naczelnik Sądu Grodzkiego w Nowym Targu. Zarządca ugodowy dr. Marceli Herz w Nowym Targu. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie Grodzkim w Nowym Targu biuro Nr. 2 dnia 8 marca 1929 o godz. 10. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 4 marca 1929.

Nowy Targ, dnia 28 stycznia 1929.
Komisarz ugodowy. 1063

Sa. 2/29/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Leona Feuera, kupca w Kołomyji ul. Kościuszki. Komisarz ugodowy: S. S. O. Tymkiewicz. Zarządca ugodowy: dr. Izydor Bahr, kupiec w Kołomyji. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami w tut. Sądzie dnia 4 marca 1929 o godz. 10 rano biuro Nr. 73. 1048

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja dnia 21 stycznia 1929.

Sa. 1/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Anny Stenzler kupcowej w Kołomyji rynek 42 Komisarz ugodowy S. S. O. Tymkiewicz, zarządca ugodowy dr. Jakób Pordes adwokat w Kołomyji. Audjencja do zawarcia ugody dłużniczki z jej wierzycielami w tut. Sądzie 18 lutego godz. 10 rano biuro Nr. 73 czasokres zgłoszeń 10 lutego 1929. 1049

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 8 stycznia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 531/28. Michał Diduszko, urodzony 26 września 1890 w Gródku Jagiell., jako żołnierz austrjacki 4 p. strzelców, zaginął na froncie rosyjskim w 1916 r. Celem uznania go za zmarłego wzywa się go, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 443

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII
Lwów, 23 listopada 1928.

T. 208/28. Marja Harasymowicz, urodzona 16 lipca 1856 w Żółtańcach, wyjechała przed około 50 laty do Odessy i tam zaginęła. Celem uznania jej za zmarłą, wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia zgłosiła się lub udzielono wiadomości o niej Sądowi. 444

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 21 listopada 1928.

T. 403/28. Michał Krokosz, urodzony 24 marca 1892 w Perespie, jako żołnierz austrjacki 30 p. p. zaginął na froncie serbskim od 1914 r. Celem uznania go za zmarłego wzywa się go, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 441

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 9 listopada 1928.

T. 276/27. Edykt. Michał Nowicki, syn Mateusza z Szerszeniowiec, żołnierz byłej armji autr., zaginął bez wieści Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Brunsteina adw. w Czortkowie do sześciu miesięcy od ogłoszenia.

Sąd okręgowy.
Czortków, 22 lutego 1928. 993

T. VI. 14/28/6. Wojciech Bogusz, rolnik z Borzęcina, ur. dnia 2 stycznia 1861 r. w Bielczy, syn Jana i Agnieszki, wyjechał z kraju przez około 35 laty i od roku 1918 brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłego, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 lutego 1930 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 1015

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 4 stycznia 1929.

T. 67/28. Antoni Pawłowski, syn Jana z Połowiec, żołnierz b. armji austr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie, powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Zdzisława Janickiego w Czortkowie do dnia 30 lipca 1929. 994

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 19 grudnia 1928.

T. 351/28. Michał Tiutka, syn Eliasza z Romanówki, wzięty został w czasie wojny jako furman na podwodę i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Hryńczyszyna adw. w Czortkowie do dnia 20 lipca 1929. 995

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 26 grudnia 1928.

T. 356/28. Edykt. Michał Gełetiuk, syn Macieja, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 15 lipca 1929. 996

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 22 grudnia 1928.

T. 382/28. Tymofij Andrijaszek, syn Joachima z Szuparki, żołnierz b. armji ukraińskiej, zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Margulesa adw. w Czortkowie do dnia 30 grudnia 1929. 997

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 22 grudnia 1928.

PRZETARGI PUBLICZNE.

L. 126/29.

Przemyślany, dnia 7 lutego 1929.

AWISO.

Wydział powiatowy w Przemyślanach ogłasza publiczny przetarg ofertowy, który się odbędzie dnia 20 lutego br. o godzinie 12 w biurze Wydziału powiatowego w Przemyślanach na dostawę szutru z kamieniołomów miejscowych i zamiejscowych dla dróg powiatowych.

Wzory ofert, warunków i wykaz szutru nabyć można w Wydziale powiatowym za złożeniem kwoty 3 zł. 1046

Z Zarządu drogowego:

Kierownik: Inż. W. Zamorski wr.

Komisarz rządowy: Starosta M. Kołodziej wr.

Bilans surowy Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie

na dzień 1 stycznia 1929.

STAN CZYNNY.

		Zł.
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim P. K. O. i Bku Gosp. Kraj.		1,074.284·68
Waluty zagraniczne		957.644·54
Papiery wartościowe własne		
a) pożyczki państwowe	38.899·02	
b) papiery hipoteczne	3,673.846·22	
c) akcje	4.777·43	3,717.522·67
Udziały i akcje w przedsięb. konsorcjalnych		1,431.918·27
Banki krajowe		3,340 599·77
Banki zagraniczne		4,056.588·63
Weksle zdyskontowane		27,739.629·—
Weksle protestowane		56.461·26
Rachunki bieżące		
zabezpieczone	20,102.074·85	
niezabezpieczone	936.332·76	21,038.407·61
Pożyczki terminowe		2,106 713·65
Ruchomości		103.84·88
Nieruchomości		4,520.187·29
Różne rachunki		2,472.029·92
Koszty handlowe		3,008 882·33
Oddziały		4,345.115·55
Dłngoterminowe pożyczki hipoteczne		29.669.220·—
		109,545.590·05

STAN BIERNY

		Zł.
Kapitały własne		
a) zakładowy	5,000.000·—	
b) zapasowy	1,448.232·77	
c) fnndusz zabezpieczenia listów zastawnych	280.117·—	
d) fundusz umorzenia listów zast.	140.163·84	
e) inne rezerwy	33.348·29	
f) fundusz amortyzacyjny	105 661·47	7,007.523·37
Wkłady		
a) terminowe	4,917.221·79	
b) a vista	2,175.482·44	
c) na książeczki wkładkowe	16,825.499·38	23,918.203·61
Rachunki bieżące		7,353.243·36
Zobowiązania inkasowe		98 794·83
Redyskonto weksli		8,494.368·93
Banki krajowe		2,876.719·88
Banki zagraniczne		17,761.842·55
Wierzyciele hipoteczni		35.910·02
Różne rachunki		2,898.887·25
Procenty prowizje i inne zyski		5,178.726·51
Oddziały		4,252.149·74
Listy zastawne		29,669.220·—
		109,545 590·05

	Zł.
Gwarancje	2,408.994·44
Inkasa	5,086.320·80

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za **1** wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej (w nadesłanem i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.**; na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia **tabelaryczne cyfrowe 50%**, zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.